

Artykuł W. Jaruzelskiego w „Prawdzie”

Organ KC KPZR Dziennik „Prawda” zamieścił w sobotę artykuł i sekretarza KC KPZR Wojciecha Jaruzelskiego pt. „Droga socjalistycznej przeobrażenia”. Artykuł, napisany specjalnie dla dziennika „Prawda”, opublikowała tego samego dnia „Trybuna Ludu”.

Autor prezentuje czynny rewolucyjny przeobrażenie w Polsce, znaczenie Manifestu PKWN, ukonstytuowanie się w okupowanej Warszawie Krajowej Rady Narodowej, a także utworzenie na ziemi radzieckiej, z inicjatywą Związku Patriotów Polskich, Ludowego Wojska.

NIEDZIELA

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 173 (10 253)

Białystok — Łomża — Suwałki, niedziela, 22.VII.1984 r.

Cena 5 zł



Polska Ludowa jest ukoronowaniem historycznej drogi naszego narodu Uroczyste posiedzenie Sejmu PRL

Przemówienie Wojciecha Jaruzelskiego

WARSZAWA (PAP) — W przededniu Święta Odrodzenia Polski, 21 lipca, Sejm PRL zebrał się na uroczystym posiedzeniu dla uczczenia 40 rocznicy powstania Polski Ludowej.

Złożono hołd bohaterstwu pokoleniu wojny wyzwolenczej i rewolucji ludowo-demokratycznej. Bojownikom o nową Polskę. Sejm wezwał wszystkich Polaków do zespolenia się w pracy dla socjalistycznej Ojczyzny. Podkreślił znaczenie uwalniania procesu normalizacji wewnętrznej w kraju, konsekwentnej realizacji odnowy socjalistycznej, reformy gospodarczej, umacniania instytucji demokracji socjalistycznej i struktur władzy państwowej, przezwyciężania trudności w rozwoju gospodarczym. Parlament skierował pozdrowienia do najbliższych przyjaciół Polski — ZSRR i wszystkich krajów socjalistycznych.

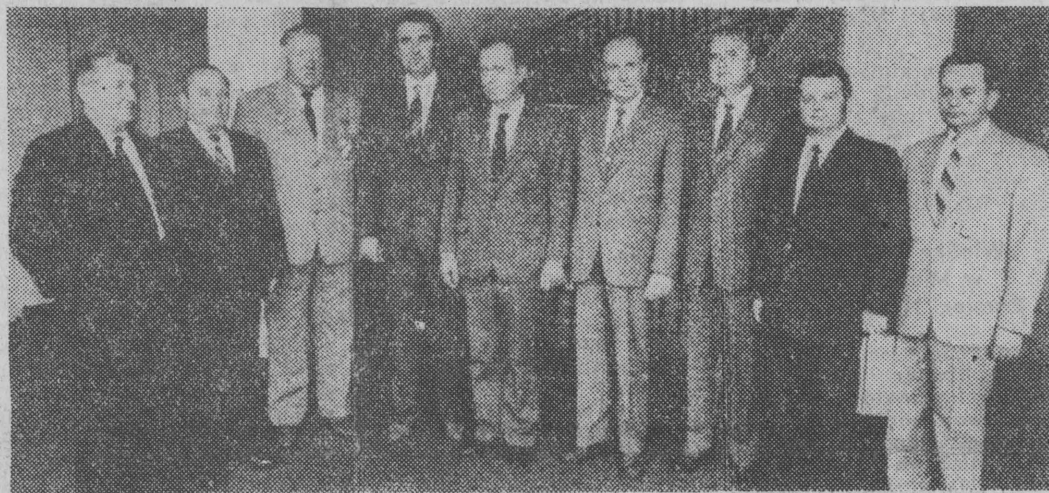
Sprawozdawcy parlamentarni PAP relacjonują:

Przed wejściem do gmachu parlamentu — flagi biało-czerwone i czerwone, flagi bratnich krajów socjalistycznych. Przybywają uczestnicy uroczystego posiedzenia i zaproszeni goście, delegacje z krajów socjalistycznych wita-

ne są przez członków Prezydium Sejmu i przewodniczących klubów poselskich. Dochodzi dwunasta. Sala obrad i galerii sejmowe — wypełnione. Obecni są Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński, członkowie Rady Państwa i rządu. Przybył przewodniczący Rady Krajowej PRON Jan Dobraczyński.

Miejsca na galerii zajęli weterani walk rewolucyjnych i walk o wyzwolenie narodu, kierownicy działaczy partii, stronnictw politycznych oraz PRON, przedstawiciele Ludowego Wojska Polskiego, związków zawodowych i organizacji rolników, reprezentan-

ciąg dalszy na str. 2



Od dwóch dni goszczą na Białostocczyźnie delegacje Republiki Litewskiej i Obwodu Grodzieńskiego ZSRR. NA ZDJĘCIU: — wśród gospodarzy regionu. Od lewej: sekretarz KW PZPR — Mieczysław Dorosko, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Gospodarki Rolnej w Grodnie — Iwan Grinaskiewicz, przewodniczący kolchozu „Iskra” — Konstantin Kardasz, sekretarz Komitetu Obwodowego KPB w Grodnie — Iwan Maszko, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Włodzimierz Kołodziejuk, członek KC KP Litwy, zastępca prezesa Rady Ministrów LSRR — Aleksandras Česnasiewiczus, minister Przemysłu Spożywczego ZSRR — Stanisław Dulski, sekretarz KW PZPR — Stanisław Suchodolski i sekretarz KW — Mikołaj Kozak.

FOT. ZDZISŁAW ZAREMBA

Sejm uchwalił ustawę o amnestii

WARSZAWA (PAP) — 21 bm. w godzinach porannych odbyło się posiedzenie Sejmu. Najważniejszym z uchwalonych aktów jest ustawa o amnestii. Przypomnijmy, że z apelem do parlamentu w tej sprawie zwróciła się niedawno Rada Krajowa PRON.

Postanowiono zamknąć bieżącą sesję Sejmu z dniem 22 bm. Poranne posiedzenie nosiło charakter roboczy i poprzedziło zwolane na godzinę południową uroczyste posiedzenie Sejmu PRL.

Obrodam przewodniczył wiceprezesa — Zbigniew Gerdy.

W pierwszym punkcie porządku dziennego sprawozdanie Komisji Oświaty, Wychowania, Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Prac Ustawodawczych o utworzeniu uniwersytetu w Szczecinie — przedstawił Jarema Maciszewski (PZPR, okr. wyb. w Gliwicach).

Wyraźnie na mapie polskiego szkolnictwa wyższego — powiedział — brakowało właśnie w Szczecinie, na północno-zachodnich rubieżach, w

szczególnie ważnym centrum gospodarczym, politycznym i kulturowym uczelni typu uniwersyteckiego. Ta szkoła wyższa potrzebna jest nie tylko Pomorzu Zachodniemu, ale i całej Polsce. Wzmocni ona jej pozycję w tym rejonie Europy, podniesie rangę i prestiż kraju, jako państwa morskiego, nadbałtyckiego.

W imieniu Komisji Oświaty, Wychowania, Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Prac Ustawodawczych poseł wniosk o uchwalenie ustawy w brzmieniu przedłożonym przez komisję wraz

z autokorektą, o utworzeniu Uniwersytetu Szczecińskiego. Sejm przy trzech głosach przeciwnych i jednym wstrzymującym się uchwalił ustawę o utworzeniu Uniwersytetu Szczecińskiego.

Poseł sprawozdawca — Julian Wesołowski (ZSL, okr. wyb. Bydgoszcz) przedstawił rządowy projekt ustawy o powołaniu Akademii Medycznej w Bydgoszczy. Stanowić ona będzie — stwierdził — znaczący krok w zakresie przyrostu nowych kadr lekarskich. Bydgoska akademia spełni powierzone jej cele, stanie się szybko ważnym ośrodkiem dydaktycznym i naukowym. Bydgoszcz dysponuje już zaawansowaną bazą lokalową dla przyszłej uczelni medycznej. Kompletuje się zespół fachowców o najwyższych kwalifikacjach. Z nową aka-

ciąg dalszy na str. 5



NA ZDJĘCIU: Wystawa w Muzeum Wojska; dla nich to już lekcja historii.

FOT. Z. ZAREMBA

Obchody Święta Odrodzenia

w naszym regionie

BIAŁOSTOCKIE

Delegacje z Litwy i Białorusi na Białostocczyźnie

Uroczysty koncert

zostały przyjęte przez I sekretarza KW PZPR — Włodzimierza Kołodziejuka, (aw)

Od dwóch dni goszczą na Białostocczyźnie delegacje Republiki Litewskiej i Obwodu Grodzieńskiego ZSRR, które przybyły na obchody 40-lecia Polski Ludowej.

W skład litewskiej delegacji wchodzi: członek KC KP Litwy, zastępca prezesa Rady Ministrów LSRR — Aleksandras Česnasiewiczus, minister Przemysłu Spożywczego LSRR — Stanisław Dulski, sekretarz Komitetu Obwodowego — Iwan Maszko, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Gospodarki Rolnej — Iwan Grinaskiewicz i przewodniczący kolchozu „Iskra” w rejonie grodzieńskim, uczestnik Wielkiej Wojny Ojczyźnianej — Konstantin Kardasz.

Goście z radzieckiej Litwy spotkali się z przedstawicielami załogi Fabryki Wyrobów Runowych „Biruna” oraz zwiedzili Białystok. Dziś, 22 bm. przebywają w Hajnowce i Białowieży, gdzie — oprócz zwiedzania — przewidziane jest spotkanie z miejscowymi władzami.

Delegacja Obwodu Grodzieńskiego zwiedziła fermę w Krasnianach i POM w Sokółce. W programie pobytu przewidziano również pobyt w Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Hortex” w Siemiatyczach, zwiedzanie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Rybolicach i Białostockich Zakładów Owocowo-Warzywnych.

Obie delegacje uczestniczyły w wojewódzkich obchodach 40-lecia Polski Ludowej oraz

Obecni byli także I sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kołodziejuk, prezes WK ZSL — Ryszard Niwiński, przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kulakowski, wojewoda Kazimierz Dunał, I sekretarz KW PZPR — Józef Kowalczyk, prezydent Białegostoku — Tadeusz Naczas.

Serdecznie powitano delegację litewską SRR, której przewodniczył członek KC KP Litwy, zastępca prezesa Rady Ministrów LSRR — Aleksandras Česnasiewiczus i delegację Komitetu Obwodowego KP Białorusi w Grodnie pod przewodnictwem sekretarza Komitetu Obwodowego — Iwana Maszko.

Wszystkich przybyłych powitał serdecznie zastępca przewodniczącego WRN, sekretarz KW PZPR — Mikołaj Kozak.

Referat okolicznościowy poświęcony Świętu Odrodzenia, wygłosił przewodniczący Honorowego Komitetu Obchodów 40-lecia Polski Ludowej,

ciąg dalszy na str. 2

Tow. Mieczysław Chaja
redaktor naczelny
„Gazety Współczesnej”

Z okazji 40 rocznicy Odrodzenia Polski zespół „Grodzieńskiej Prawdy” serdecznie pozdrawia swoich białostockich kolegów. Życzymy zdrowia, szczęścia, satysfakcji z pracy w życiu społecznym i osobistym.

Aleksander Bogusz
redaktor naczelny
„Grodzieńskiej Prawdy”

Przesyłamy Wam serdeczne pozdrowienia z okazji 40-lecia Polski Ludowej. Życzymy sukcesów, szczęścia i rozkwitu Waszej Ojczyźnie.

„Chaskowska Trybuna”
Chaskowo Bułgaria

Najserdeczniejsze, przyjacielskie pozdrowienia w dniu 40-lecia Odrodzenia Polski przesyła zespół redakcyjny „Tieszy” z Wilna

UCHWAŁA

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zebrał się na uroczystym posiedzeniu w dniu 21 lipca 1984 r. w Warszawie kierując do wszystkich Polaków, do wszystkich obywateli naszego państwa i radoków za granicą gorące pozdrowienia z okazji czterdziestolecia Polski Ludowej.

Ogłoszony 40 lat temu — 22 lipca 1944 r. w Chełmie, na pierwszym wyzwolenym od hitlerowskiego okupanta skrawku polskiej ziemi, Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, wieścił odrodzenie Polski w niepodległym bycie państwowym i początek rewolucji ludowo-demokratycznej, która dała władzę ludowi pracującemu i otworzyła przed naszym narodem drogę socjalistycznego rozwoju. Miliony Polaków uzyskały możliwość awansu społecznego i cywilizacyjnego na skalę nieznana w naszych dziejach. Było to historyczne zwycięstwo lewicy polskiej, komunistów, socjalistów, ludowców i demokratów. Było to spełnienie społecznych i patriotycznych dążeń pokoleń polskich robotników, chłopów oraz postępowej inteligencji. Było to ziszczenie idei, które od stulecia ożywiały i pobudzały do czynu ludzi światłych i szlachetnych.

Powstanie Polski Ludowej miało decydujące znaczenie dla pomyślnego rozwiązania podstawowych problemów naszego narodu.

Wysiłek zbrojny Ludowego Wojska Polskiego, zorganizowanego przez władzę ludową i wyposażonego dzięki pomocy ZSRR przyczynił się do rozgromienia Rzeszy Niemieckiej.

Niezłomna walka wyzwolenia narodu polskiego, prowadzona w kraju oraz na wszystkich frontach II wojny światowej dzięki słusznej polityce sojuszu ze Związkiem Radzieckim, zapoczątkowanej przez obóz lewicy polskiej przyniosła odzyskanie przez Polskę plawoskrajów ziem nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem. Polska Ludowa odrodziła się, jako państwo jednolite, narodowośćowo w najkorzystniejszym kształ-

cie terytorialnym. Ukształtowane w wyniku II wojny światowej granice Polski są ostateczne. Jakiegokolwiek próby kwestionowania tych granic godzą nie tylko w interes narodowy Polaków, lecz w pokój i bezpieczeństwo europejskie.

Radykalne przemiany społeczno-ekonomiczne: reforma rolna i upaństwowienie przemysłu odebrały znaczenie polityczne i siłę gospodarczą klasom posiadającym, stworzyły warunki do wykorzystania zasobów kraju dla odbudowy i rozwoju gospodarki, dla głębokich przemian w strukturze klasowej i społeczno-zawodowej, dla systematycznej poprawy sytuacji ludzi pracy i stopniowego urzeczywistniania zasad sprawiedliwości społecznej, dla rozwoju oświaty i kultury. Polityka konsekwentnej obrony interesów ludzi pracy oraz pojedynania i współdziałania wszystkich patriotów pozwoliła władzy ludowej w krótkim czasie — uzyskać poparcie większości społeczeństwa i pokonać siły reakcji. Stworzone w tym przelomowym okresie podstawy nowego ustroju społeczno-politycznego oraz zasady polityki międzynarodowej i wewnętrznej sprawdziły się w praktyce i stanowią obecnie fundament naszego państwa.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej składa hołd bohaterstwu Polaków i jej twórców, bohaterstwu pokoleniu wojny wyzwolenczej i rewolucji ludowo-demokratycznej, które poniosło największe ofiary i dobrze zasłużyło się Ojczyźnie.

W ciągu czterech dziesięcioleci socjalistycznego budownictwa dokonano się zasadnicze i pomyślne zmiany we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego. Ogrómnym wysiłkiem narodu stworzono został nowoczesny przemysł, burzliwie rozwinięte miasta, znacznie wzrosła produkcja rolna i poziom materialno-kulturalny wsi, zlikwidowano bezrobocie i analfabetyzm. Uprzemysłowienie kraju, rewolucja o-

światowa i kulturalna gruntownie przeobraziły strukturę zawodową i poziom wykształcenia społeczeństwa. Najlicniejsza klasa społeczna, zajmująca produkującą pozycję w produkcji i w życiu politycznym stała się klasą robotniczą, zmieniła się zasadniczo ekonomicznie i politycznie sytuacja chłopów. Wielokrotnie wzrosła liczebność inteligencji i jej twórcza rola. Rozwijany jest system świadczeń społecznych, obejmujących cały naród. Zrodzone przez socjalizm poczucie godności człowieka pracy oraz przywiązanie do idei sprawiedliwości społecznej przeniknęły do powszechnej świadomości.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kieruje słowa szacunku i uznania do budowniczych siły gospodarczej Polski, do robotników, rolników i inteligencji, do twórców kultury, nauki i postępu technicznego, pracowników oświaty i służby zdrowia, do wszystkich, którzy myślą i pracą torują drogę awansowi cywilizacyjnemu naszego narodu.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraża uznanie i wdzięczność żołnierzom polskich sił zbrojnych za ich ofiarę i pełną poświęcenia służbę i owocną pracę dla Ojczyzny, funkcjonariuszom milicji i Służby Bezpieczeństwa, którzy wysiłek zapewnia bezpieczne warunki życia i pracy narodu.

Kierujemy serdeczne pozdrowienia do pracowników administracji państwowej i gospodarczej oraz innych służb publicznych, którzy ofiarnie realizują politykę naszego państwa.

Doświadczenia czterdziestolecia potwierdzają słuszność i niepodważalność naczelnych kanonów polityki zagranicznej Polski Ludowej: sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i państwami socjalistycznymi, proletariackiego internationalizmu, skoordynowanej polityki zagranicznej i obronnej w ramach Układu Warszawskiego; szerokiej

ciąg dalszy na str. 5

Uroczyste posiedzenie Sejmu PRL

Spotkanie Prezidiumu Sejmu z delegacjami zagranicznymi

Ciąg dalszy ze str. 1

ci Ligi Kobiet Polskich, kierownictwa PAN i Narodowej Rady Kultury, przedstawicieli organizacji młodzieżowych. Dziennikarz PAP dostrzegł tam m.in.: byłego premiera Józefa Cyrankiewicza, Ignacego Łopę-Sawickiego, Lucjana Motyka i Włodzimierza Sokorskiego, działaczki ruchu robotniczego Janinę Balcerek, i Michałkę Tańską, profesorkę Jerzego Jodłowskiego, Jana Karola Kostrewskiego, Bogdanę Suchodolską, Władysława Markiewicza i Zdzisława Kaczmarskiego, pierwszego prezydenta Szczecina Piotra Zarębkę, długoletnią działaczkę ruchu ludowego Zofię Solarzewską i znaną aktorkę Emilię Krakowską. Są tam również członkowie różnych delegacji zagranicznych z bratnich krajów socjalistycznych, przebywających w Polsce w dniach 40-lecia.

W pierwszych ławach poselskich zajęli miejsca — serdecznie witane przez posłów — delegacje z krajów socjalistycznych uczestniczące w obchodach 40-lecia Polski Ludowej: — ZSRR — z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Nikołajem Tichonowem; — Bułgarii — z członkiem Biura Politycznego KC BPK, I zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów

darzenia. Były też przejęcia trudne i ciężkie próby. Polska Ludowa jest ukoronowaniem historycznej drogi naszego narodu. Wyrasta ona z naszych najlepszych wolnościowych i postępowych tradycji, z walki mas ludowych, które zawsze żyły i broniły ojczyznę kraju. Ale dopiero w tragicznych latach największego zagrożenia bytu narodowego, w czasie wojny wyzwoleniczej z najeźdźcą hitlerowskim ludzie pracy ujęli w swe ręce spraw narodu. Stało się tak dzięki polityce polskiej lewicy, dzięki komunistom i lewicowym socjalistom, ludowcom i demokratom. Wytyczyli oni zgodny z nakazem dziejowej chwili program wyzwolenia i odrodzenia Polski, zapewniając polityczną skuteczność patriotycznym wysiłkom naszego narodu.

Czyniąc dziś wielkie dokonania pokoleń, które bohaterstwo wywalczyły wolną Polskę, odrzuciły jej byt państwowy, wzniosły znaki graniczne nad Odrą, Nysą, Łużycą i Bałtykiem, dźwignęły z gruzów i zżółkłych odcisków myśli i czynu tryumf politycznych, które wyprowadziły Polskę na drogę socjalizmu, powiłały jej los z postępowym nurtem współczesnej historii i zapewniły skuteczne sojusze i niezawodne gwarancje bezpieczeństwa. Wyrażamy dziś największe uznanie dla pol-

skich robotników, chłopów i inteligencji, dla wszystkich, których gorące uczucia i twórcza praca przeobraziła nasz kraj, stworzyła jego współczesny socjalistyczny potencjał. Ich postawa i patriotyzm pozwoliły stawiać czoła trudnościom i przeciwnościom, jakich nie brakowało na szlaku naszego rozwoju. Z doświadczeń czterdziestolecia, z wielkich osiągnięć, ale także z gorzkiej niepewności i błędów, wyprowadzamy naszą obecną politykę, naszą odpowiedzialność na wyzwanie przyszłości. Z tych doświadczeń i politycznej skuteczności, z których się program socjalistyczny odnowy, wytyczony przez KPZR, w braterskim współdziałaniu z ZSL i SD, z wszystkimi uczestnikami Państwowego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Witając serdecznie delegacje z bratnich krajów, marszałek stwierdził: cieszymy się, że są z nami na tej sali wysocy przedstawiciele bratnich państw socjalistycznych, z którymi łączą nas serdeczne, sprawdzone w najcięższych próbach przyjaźni. St. Gućwa pozdrowił szefów misji dyplomatycznych państw, z którymi Polska utrzymuje stosunki dyplomatyczne. Marszałek Sejmu powitał gości zaproszonych do udziału w uroczystym posiedzeniu. Przemówienie wygłosił I sekretarz KC KPZR, prezes Rady Ministrów — gen. armii Wojciech Jurek (tekst przemówienia zamieszczamy na str. 3-4).

Następnie zabrał głos przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński (Skrót przemówienia zamieszczamy na str. 5).

Z kolei przemawiał przewodniczący delegacji radzieckiej — premier Nikołaj Tichonow. (Skrót przemówienia zamieszczamy na str. 4).

Marszałek Sejmu podziękował mówcy za przekazane braterskie pozdrowienia dla narodu polskiego od delegacji ZSRR oraz od uczestniczących w uroczystym posiedzeniu delegacji bratnich krajów socjalistycznych. Stwierdził, że przyjmujemy te pozdrowienia jako wyraz międzynarodowej przyjaźni i solidarności między ludami bratnich krajów socjalistycznych, które Polska Ludowa zawsze będzie trwałym ogniwem socjalistycznej wspólnoty.

Na zakończenie Sejm przyjął jednomyślnie uchwałę w związku z 40-leciem Polski Ludowej.

Orkiestra wojskowa ustawiona w kulturalnym sejmowym odegrała hymn narodowy, podjęty przez posłów i uczestników posiedzenia. Uroczystość na Wiejskiej dobiegła końca.

WARSZAWA (PAP) — 21 bm. odbyło się spotkanie Prezidiumu Sejmu z delegacjami krajów socjalistycznych, które uczestniczyły w uroczystym posiedzeniu Sejmu. Przybyli: I sekretarz KC KPZR, premier gen. armii Wojciech Jurek, prezes NK ZSL — wicepremier Roman Malinowski, przewodniczący CK SD — wicepremier Edward Kowalczyk, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC KPZR, przewodniczący klubów i kół poselskich.

Witając gości zagranicznych marszałek Sejmu — Stanisław Gućwa stwierdził, że ich obecność w tym tak ważnym dla nas momencie jest szczególnym wyrazem socjalistycznej międzynarodowości, więzi łączących społeczeństwa naszych krajów.

Przypomniawszy decydującą rolę Związku Radzieckiego w zwycięstwie antyfaszystowskiej koalicji narodów. Stwierdził, że cenimy wkład wszystkich, którzy przyczynili się do zwycięstwa nad hitlerowskim faszysmem.

Dla Polaków — podkreślił marszałek — jednostkę celów narodowych i socjalistycznych wyraża nasza najwyższa racja stanu. Niepodległa Polska w jej sprawiedliwych i historycznych granicach — to Polska socjalistyczna, niezłomne ognio-wo wspólnoty państw socjalistycznych i Układu Warszawskiego. Mówca przypomniał rolę Polski w RWPG oraz w podejmowaniu inicja-

tyw międzynarodowych, zmierzających do zastąpienia konfrontacji przez aktywne pokójowe współdziałanie oraz zastąpienia wysiłku zbrojnego przez politykę odprężenia. Polska niepodległa i socjalistyczna, to także ta Polska, która w niedawnej przeszłości potrafiła zdecydowanie przeciwstawić się imperialistycznej agresji i imperia-

lizmu. Wyrażając nasze trudnych lat przyjaźni, pomoc oraz ich sojusznika współdziałanie były kolejni dowódcy, że jednostka i wspólnota państw socjalistycznych stanowią potęgę, której nie może złamać ani naruszyć żadne wojenne działania i żadna z kręgów antysocjalistycznych.

Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Obchody Święta Odrodzenia w naszym regionie

Ciąg dalszy ze str. 1

I sekretarz KW partii — Włodzimierz Kołodziejuk. W swym wystąpieniu podkreślił, że Manifest PKWN otworzył nowy rozdział w historii naszego narodu, tworząc podwaliny Polski Ludowej. U podstaw Lipcowego Manifestu leży idea walki o wyzwolenie narodu i społeczeństwa.

Na czele historycznych przemian politycznych, gospodarczych i społecznych dokonywających się w naszym kraju, stanęły partia i klasa robotnicza. O utrwale- niu i umocnieniu władzy ludowej toczyła się niezwykle ostra walka klasowa, w której zginęło wielu działaczy partii i stronnictw politycznych a także bezpartyjnych, którzy opowiedzieli się za nowym ustrojem.

Polska odzyskała Odrę, Nysę i Bałtyk. Ogromnym wysiłkiem całego narodu dokonano została przebudowa i modernizacja gospodarki. Powstał nowoczesny przemysł. Już nie ludzie czekali na pracę, ale praca czekała na ludzi. Pojawiła się nowa inteligencja o robotniczo-chłopskim rodowodzie.

Rozwój Polski oparty był o braterskie sojusze ze Związkiem Radzieckim i krajami socjalistycznymi. W swej polityce zagranicznej kraj nasz zdecydowanie opowiadał się za pokojem, przedstawiając wiele konkretnych inicjatyw zmierzających do zapewnienia pokoju i zapanowania nad konfliktem zbrojnym. Polska była, jest i pozostanie trwałym ogniwem obozu socjalistycznego.

Pod przewodnictwem ZPPR i w ścisłym współdziałaniu ze stronnictwami politycznymi — stwierdził tow. W. Kołodziejuk — zbudowaliśmy solidne i trwałe podstawy socjalizmu w Polsce. Istotny był w tym udział Białostoczniny.

I sekretarz KW partii przypomniał pierwsze lata po wyzwoleniu, ogromnisz wysiłki przemysłu i rolnictwa, zrujnowane miasta i wsie. Ale już w sierpniu 1944 r. natychmiast po wyzwoleniu, przystąpiono do odbudowy. Jakże cenna wówczas okazała się pomoc Związku Radzieckiego, który dostarczał surowiec do odbudowywanych fabryk.

W pierwszych dniach sierpnia 1944 r. poczęły powstawać organizacje partyjne, a później ognia SL i SD. Na gospodarce mapie Białostoczniny zarysowały się „Fasty”, zakłady przemysłu włókienniczego, metalowego, drzewnego, spółdzielczości pracy i spożywców. Dokonywał się znaczyć awans cywilizacyjny.

Białostok stał się liczącym ośrodkiem naukowym, a w istniejących pięciu wyższych uczelniach studiowało 10 tys. dziewcząt i chłopów. Spory dorobek zanotowały Teatr im. A. Węgrki, Filharmonia, Teatr Lalek.

Dokonując bilansu 40-lecia — powiedział I sekretarz KW partii — zwracamy się jednocześnie do przyszłości. Źródłem naszych sukcesów, przemian i dokonań był i jest socjalizm. Dziś budujemy wspólny dom dla wszystkich — Polskę Ludową.

Na zakończenie tow. W. Kołodziejuk przekazał społeczeństwu Białostoczniny wszystkim ludziom pracy, serdeczne życzenia i pozdrowienia.

Następnie zabrał głos członek KC KP Litwy, zastępca prezesa Rady Ministrów ZSRR — Aleksandras Česnauskis. Przemówienie poświęcił 40-leciu Polski Ludowej i zarazem czterdziestolecie stałe zacieśniania się przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Mówca złożył wszystkim mieszkańcom serdeczne życzenia dalszych sukcesów, a każdej rodzinie — zdrowia i szczęścia. Przekazał też — jako dar — portret Włodzimierza Lenina wykonany z bursztynu.

Do polsko-radzieckiego braterstwa broni nawiązał w swym wystąpieniu sekretarz Komitetu Obwodowego KP Białostok — Iwan Maszko. Podkreślił, iż tradycje wspólnych walk o postęp oraz wyzwolenie narodowe i społeczne sięgają wielu wieków. Mówca przekazał serdeczne pozdrowienia i życzenia od mieszkańców Obwodu Grodzieńskiego oraz od członków Komitetu Obwodowego KP Białostok i Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego w Grodnie, skierowane do Komitetu Wojewódzkiego ZPPR, Wojewódzkiej Rady Narodowej i Urzędu Wojewódzkiego, zawierające pozdrowienia i życzenia, przypominające współpracę i więź ludzi pracy Białostoczniny i Grodzieńszczyzny, zakładów pracy, pracowników wsi i środowisk naukowych, wyrażające przekonanie, że naród polski pokona obecne trudności.

W treści artystycznej wystąpił, niezwykle serdecznie przyjęty przez zebranych, znany z licznych występów w kraju i za granicą, Zespół Pieśni i Tańca Białostoczniny „Kurpie Zielone”.

Wreczenie odznaczeń państwowych

Przed południem w białostockim Teatrze Dramatycznym im. A. Węgrki odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych gronu zasłużonych mieszkańców woj. białostockiego. Przybyli, a wśród nich I sekretarz KW ZPPR — Włodzimierz Kołodziejuk, prezes WK ZSL — Ryszard Niwiński, przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kulakowski, wojewoda — Kazimierz Dunaj, wiceprzewodniczący RW PRON — J. Zienkiewicz, powiatowy dyrektor Muzeum Wojska — Zdzisław Kozak.

Szczególnie serdeczne słowa skierował do przybyłych na uroczystość gości ze Związku Radzieckiego, członka KC Komunistycznej Partii Litwy, zastępcy prezesa Rady Ministrów Litewskiej SRR — Aleksandra Česnauskisa oraz sekretarza Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Białostok w Grodnie — Iwana Maszko.

Aktu przejęcia wstęgi dokonał: I sekretarz KW ZPPR — Włodzimierz Kołodziejuk oraz obaj przewodniczący delegacji radzieckiej — Aleksandras Česnauskis i Iwan Maszko.

Następnie zabrał głos członek KC KP Litwy, zastępca prezesa Rady Ministrów ZSRR — Aleksandras Česnauskis. Przemówienie poświęcił 40-leciu Polski Ludowej i zarazem czterdziestolecie stałe zacieśniania się przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Mówca złożył wszystkim mieszkańcom serdeczne życzenia dalszych sukcesów, a każdej rodzinie — zdrowia i szczęścia. Przekazał też — jako dar — portret Włodzimierza Lenina wykonany z bursztynu.

Do polsko-radzieckiego braterstwa broni nawiązał w swym wystąpieniu sekretarz Komitetu Obwodowego KP Białostok — Iwan Maszko. Podkreślił, iż tradycje wspólnych walk o postęp oraz wyzwolenie narodowe i społeczne sięgają wielu wieków. Mówca przekazał serdeczne pozdrowienia i życzenia od mieszkańców Obwodu Grodzieńskiego oraz od członków Komitetu Obwodowego KP Białostok i Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego w Grodnie, skierowane do Komitetu Wojewódzkiego ZPPR, Wojewódzkiej Rady Narodowej i Urzędu Wojewódzkiego, zawierające pozdrowienia i życzenia, przypominające współpracę i więź ludzi pracy Białostoczniny i Grodzieńszczyzny, zakładów pracy, pracowników wsi i środowisk naukowych, wyrażające przekonanie, że naród polski pokona obecne trudności.

Następnie zabrał głos członek KC KP Litwy, zastępca prezesa Rady Ministrów ZSRR — Aleksandras Česnauskis. Przemówienie poświęcił 40-leciu Polski Ludowej i zarazem czterdziestolecie stałe zacieśniania się przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Mówca złożył wszystkim mieszkańcom serdeczne życzenia dalszych sukcesów, a każdej rodzinie — zdrowia i szczęścia. Przekazał też — jako dar — portret Włodzimierza Lenina wykonany z bursztynu.

Do polsko-radzieckiego braterstwa broni nawiązał w swym wystąpieniu sekretarz Komitetu Obwodowego KP Białostok — Iwan Maszko. Podkreślił, iż tradycje wspólnych walk o postęp oraz wyzwolenie narodowe i społeczne sięgają wielu wieków. Mówca przekazał serdeczne pozdrowienia i życzenia od mieszkańców Obwodu Grodzieńskiego oraz od członków Komitetu Obwodowego KP Białostok i Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego w Grodnie, skierowane do Komitetu Wojewódzkiego ZPPR, Wojewódzkiej Rady Narodowej i Urzędu Wojewódzkiego, zawierające pozdrowienia i życzenia, przypominające współpracę i więź ludzi pracy Białostoczniny i Grodzieńszczyzny, zakładów pracy, pracowników wsi i środowisk naukowych, wyrażające przekonanie, że naród polski pokona obecne trudności.

W treści artystycznej wystąpił, niezwykle serdecznie przyjęty przez zebranych, znany z licznych występów w kraju i za granicą, Zespół Pieśni i Tańca Białostoczniny „Kurpie Zielone”.

Wreczenie odznaczeń państwowych

Przed południem w białostockim Teatrze Dramatycznym im. A. Węgrki odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych gronu zasłużonych mieszkańców woj. białostockiego. Przybyli, a wśród nich I sekretarz KW ZPPR — Włodzimierz Kołodziejuk, prezes WK ZSL — Ryszard Niwiński, przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kulakowski, wojewoda — Kazimierz Dunaj, wiceprzewodniczący RW PRON — J. Zienkiewicz, powiatowy dyrektor Muzeum Wojska — Zdzisław Kozak.

Szczególnie serdeczne słowa skierował do przybyłych na uroczystość gości ze Związku Radzieckiego, członka KC Komunistycznej Partii Litwy, zastępcy prezesa Rady Ministrów Litewskiej SRR — Aleksandra Česnauskisa oraz sekretarza Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Białostok w Grodnie — Iwana Maszko.

Aktu przejęcia wstęgi dokonał: I sekretarz KW ZPPR — Włodzimierz Kołodziejuk oraz obaj przewodniczący delegacji radzieckiej — Aleksandras Česnauskis i Iwan Maszko.

Następnie zabrał głos członek KC KP Litwy, zastępca prezesa Rady Ministrów ZSRR — Aleksandras Česnauskis. Przemówienie poświęcił 40-leciu Polski Ludowej i zarazem czterdziestolecie stałe zacieśniania się przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Mówca złożył wszystkim mieszkańcom serdeczne życzenia dalszych sukcesów, a każdej rodzinie — zdrowia i szczęścia. Przekazał też — jako dar — portret Włodzimierza Lenina wykonany z bursztynu.

Do polsko-radzieckiego braterstwa broni nawiązał w swym wystąpieniu sekretarz Komitetu Obwodowego KP Białostok — Iwan Maszko. Podkreślił, iż tradycje wspólnych walk o postęp oraz wyzwolenie narodowe i społeczne sięgają wielu wieków. Mówca przekazał serdeczne pozdrowienia i życzenia od mieszkańców Obwodu Grodzieńskiego oraz od członków Komitetu Obwodowego KP Białostok i Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego w Grodnie, skierowane do Komitetu Wojewódzkiego ZPPR, Wojewódzkiej Rady Narodowej i Urzędu Wojewódzkiego, zawierające pozdrowienia i życzenia, przypominające współpracę i więź ludzi pracy Białostoczniny i Grodzieńszczyzny, zakładów pracy, pracowników wsi i środowisk naukowych, wyrażające przekonanie, że naród polski pokona obecne trudności.

Rząd brytyjski nie wyraża zgody na rakiety „Minuteman”

LONDYN (PAP) — Rząd Wielkiej Brytanii odrzucił propozycję USA w sprawie rozmieszczenia na terytorium kraju rakiet „Minuteman” z głowicami konwencjonalnymi — oświadczyła w piśmie odpowiedzi na interpelację poselską premier Margaret Thatcher. „Ta propozycja — stwierdza — nie jest przedmiotem dyskusji rządu brytyjskiego, chociaż wcześniej Waszyngton nieoficjalnie wystąpił z taką ofertą”.

Orderami Sztandaru Pracy i klasy odznaczeni zostali: Halina Skibniewska, Piotr Stefański i Antoni Wesołowski. Krzyż Komandorski z Gwiazdą OOP otrzymał Zbigniew Gierych, a Order Sztandaru Pracy II klasy — Jadwiga Boćkowska, Stefan Fluk, Walenty Kołodziejuk, Tadeusz Orłowski i Jerzy Odowski.

Przyznano Odznaczenie OOP: Aleksandrowi Gertowski, Marianowi Jakubczakowi, Janinie Szczepankiewicz i Jakubowi Tadeuszowi, a Krzyż Kawalerski OOP — Eugeniuszowi Czulińskiemu i Stanisławowi Kopce.

Wspólne prace na stacji orbitalnej

MOSKWA (PAP) — Sobota będzie trzecim dniem wspólnej pracy kosmonautów Władimira Dżaniebowa, Swietłany Sawickiej i Igora Wołka z podstawową załogą stacji orbitalnej „Salut-7” Leonidem Kaziem, Władimirem Solowjowem oraz Olegiem Atkowem.

Sobotni program zajęć przewidziano na przeprowadzenie eksperymentów technologicznych oraz medycznych-biologicznych, obserwacje powierzchni ziemi, filmowanie i fotografowanie wspólnych prac a także zrealizowanie raportu telewizyjnego z orbity.

XXVI kolarski Memoriał Br. Nerko

W. Sek najszybszy na III etapie

W otwartych akademickich mistrzostwach Polski w windsurfingu, które odbędą się na jeziorze Kisajno w Głogoku, zarejestrowano pięć wycieczek. Cztery regaty odbyły się po trójkę. Piątą był indywidualny. Zawodnicy walczyli na dwóch 18-kilometrowym odcinku. Tym razem warunki były dobre, wiał silny wiatr.

Supraśl, godz. 11

Łagellonia — Awi Świdnik

Doniesienia agencyjne

INTERKONTYNENTALNY FINAŁ ZUŁOWCÓW

Walki w okolicach Bejrutu

BEJRUT (PAP) — W nocy z piątku na sobotę w górach rozciągających się na południowy wschód od Bejrutu toczyły się walki, a mieszkańcy tych rejonów twierdzą, iż były one najcięższe od czasu wprowadzenia w życie na początku bieżącego miesiąca tzw. planu bezpieczeństwa.

W starciach, które wybuchły tuż przed północą w okolicach miast Karszima i Szeifata, leżących nieopodal portu lotniczego w Bejrucie, uczestniczyły siły chrześcijańskie i muzułmańskie. Walki rozszerzyły się na rejon strategicznej miejscowości Suk El-Gharb. Mimo trzykrotnych podejmowanych prób wprowadzenia zawieszenia broni, starcia w obu sektorach trwały aż do świtu. Strony po raz pierwszy od czasu przywrócenia spokoju w stolicy użyły ciężkiego sprzętu.

Antagonistyczne ugrupowania zdają sobie sprawę z konieczności jak najszybszego rozszerzenia planu bezpieczeństwa na górzyste rejony kraju, jednak w ciągu ostatnich dwóch tygodni prace w tym kierunku postępowały niezwykle powoli.

Dodatkowe środki łączności

MOSKWA (PAP) — W wyniku przeprowadzonej w Moskwie wymiany poglądów na temat technicznego udoskonalenia linii bezpośredniej łączności między ZSRR i USA o- siągnięto porozumienie w sprawie uruchomienia łączności faksymilowej, która uzupełni istniejącą linię telefoniczną.

Porozumienie nabrało mocy obowiązującej 17.05. br. w rezultacie wymiany not między ambasadą ZSRR i Departamentem Stanu w Waszyngtonie.

Brzoskwinie i arbuzy z Bułgarii

SOFIA (PAP) — Korespondent PAP, Włodzimierz Zróbik pisze: Zakonczyły się już dostawy pomidorów bułgarskich. W okresie miesiąca 151 TIR-ów — chłodni przewoziło z Bułgarii do Polski 2250 ton tych owoców, które na naszym rynku warty.

Obecnie wyruszył z Bułgarii do Polski pierwszy transport brzoskwiń i arbuzów, a za kilka dni rozpocznie się dostawy bułgarskiej ośmiornicy. Łącznie z kontraktowanymi na ten sezon 13 tys. ton tych owoców i warzyw.

Ciąg dalszy na str. 4

ŁOMŻYŃSKIE

Akademie, wieczornice, spotkania

Również w woj. łomżyńskim wczoraj, 21 bm. odbywały się kolejne uroczystości związane ze Świętem Odrodzenia Polski Ludowej. Akademia i wieczornice odbyły się m.in. w Nowogrodzie i Wysokiem Mazowieckim. Uczestniczyły w nich delegacje zakładów pracy, przedstawiciele władz, weterani walk, działacze ruchu robotniczego.

Przebywający w woj. łomżyńskim delegacje zagraniczne zjechały wczoraj zakłady pracy województwa. Goście z Bułgarii — sekretarz Komitetu Okręgowego Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Mitko Todorow, zastępca członka Biura Okręgowego Komitetu BPK, robotnica z Kombinatu Chemicznego w Widnie — Nina Wycelowa i I sekretarz Komitetu Gminnego BPK w Ruznicy — Penko Prołinski spotkali się z aktywnymi działaczami w Łomży i w Łomży. Towarzyszyli im sekretarz KW ZPPR — Henryk Białobrzęski.

Natomiast delegacja litewska — przewodniczący Rady Republikańskiej Związków Zawodowych, członek KC KP Litwy, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR — Algirdas

SUWALSKIE

Sobota pod znakiem wypoczynku

Wczorajszy dzień w woj. suwalskim, mimo dość niekorzystnej pogody, minął pod znakiem wypoczynku i rekreacji. Bogaty program imprez sportowych i rozrywkowych sprawił, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Powody do narzekania mieli jedynie miłośnicy skoków spadochronowych, którzy oczekiwali na zapowiadany pokaz na suwalskim lotnisku. Impreza ta, wskutek własnej pogody zbyt wietrznej, nie doszła do skutku. Mimo to jednak na lotnisku suwalskiej filii Aeroklubu panował ożywiony ruch. Co kilka minut samolot, za sterami którego zasiadał wielki entuzjasta latania i jeden z twórców suwalskiej filii inż. Gledymir Żyliński, startował hulając za sobą szybowiec. Za sterami szybowca obok inżyniera najmiłośniej adepta tego pięknego sportu z terenu woj. suwalskiego.

Brzoskwinie i arbuzy z Bułgarii

SOFIA (PAP) — Korespondent PAP, Włodzimierz Zróbik pisze: Zakonczyły się już dostawy pomidorów bułgarskich. W okresie miesiąca 151 TIR-ów — chłodni przewoziło z Bułgarii do Polski 2250 ton tych owoców, które na naszym rynku warty.

Obecnie wyruszył z Bułgarii do Polski pierwszy transport brzoskwiń i arbuzów, a za kilka dni rozpocznie się dostawy bułgarskiej ośmiornicy. Łącznie z kontraktowanymi na ten sezon 13 tys. ton tych owoców i warzyw.

Polska jedną ma historię, jedno tylko miejsce między Bugiem i Odram, Tatrami i Bałtykiem

Przemówienie gen. Wojciecha Jaruzelskiego w Sejmie

OBYWATELU MARSZAŁKU! WYSOKI SEJMIE! SZANOWNI I DRODZY GOŚCIE!

Czterdzieści lat temu wybiła dla Polski godzina wyzwolenia. Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego obwieszczył czas nadziei i szansa.

Wiek XX rozpoczął się dla narodu polskiego w mroczach niewoli i społecznej krzywdy, rozbrzmiewał dzwieniem katorżniczych kajdan, strzałami na barykadach rewolucji 1905 roku, legionową pieśnią „Mieczynarodówka” i „Warszawianka”, „Gdy naród do boju...”, „Czerwony sztandar”. Widział odrodzenie państwa i jego ponowny upadek.

Polska wróciła do życia po raz drugi. Jak Nike z warszawskiego pomnika ostatkiem sił „wybiła się na niepodległość”. Przetwała. Zyciżyła.

Dziś już się nie rozważa, czy Polska powinna istnieć. Nie ma „sezonowego państwa” ani „płonącej granicy”. Oto miara naszego sukcesu. Oto nasza największa historia zdobyta.

Naród nasz nie skapitulował nigdy. Dowiódł swej patriotycznej woli, hartu, żywotności. Wykrwawiony terrorem, ograbiony, spustoszony kraj zdobył się na wysiłek obronny. Jego formacje zbrojne, czwarte pod względem liczebności wśród wojsk antyfaszystowskiej koalicji, walczyły na wszystkich frontach wojny. Powstałe na ziemi radzieckiej, idące najkrótszą drogą do kraju, Ludowe Wojsko Polskie, dotarło w ciężkich bojach do Berlina i Łaby.

Jest w ówczesnym zwycięstwie tragiczne doświadczenie całego narodu, bohaterstwo żołnierzy i partyzantów, powstańców i bojowników ruchu oporu, którzy dla Polski i za Polskę walczyli, ginęli, cierpieli. Winniśmy im hołd i wieczną, niegasnącą pamięć!

Jest w nim męka więźniów obozów i katowni hitlerowskich, jeńców, wysiedlonych i wywiezionych na przymusowe roboty.

Jest ofiara życia sześciuset tysięcy żołnierzy Armii Radzieckiej, których na polskiej ziemi poległo więcej niż w walce o wyzwolenie jakiegokolwiek innego okupowanego przez hitlerowców kraju.

Wojenne pokolenie stało się najdokładniej cieżar minionych lat. Ruiny miast i zamienionych w pogorzelisko wsi, żniwo gruzy, głód i chłód pierwszych powojennych zim, nadludzki nieraz wysiłek tych, którzy z białoczerwona opaska, o kromce czarnego chleba, kładli podwaliny ludowej władzy, bronili sprawiedliwości, niepodległości Ojczyzny.

Do dziś są wśród nas miliony uczestników i świadków naszej rewolucji. Im nikt nie mówi, że ją do Polski „importowano”. Sami przetrzymali ją. Dzielić ziemię, Brali w posiadanie i uruchamianie i uruchamianie fabryk, niepełni, czy przeżywa następny dzień — spełniali powinność wobec ludu pracującego, którego byli synami i którym służyli.

Poszanowanie na kartach historii ofiarności ówczesnych pełnomocników Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i rządu tymczasowego, PPR-owców, działaczy obozu demokracji, sołtysów i starszych, członków rad fabrycznych i folwarcznych, żołnierzy i milicjantów, osadników wojskowych i pionierów na Ziemiach Zachodnich. Nie potrafią tego przekreślić reakcyjne fałszerstwa.

Przećwiczy polityczny sieganie po bratobrodzie formy konfrontacji. Pochłonięta wielość istnień ludzkich. Dramaty tamtych lat upraszczać nie chcemy. Były również, zwłaszcza w późniejszym okresie, zbiegi i krzywdy. Lecz istota zmagania o zwycięstwo rewolucji — zadanie przeżycie — nie podlega.

Narastająca od dawna potrzeba radykalnych przemian wynikała z klasowych sprzeczności w łonie narodu, dostrzegania przesłanki socjalizmu. Zrodziły się one jeszcze w ubiegłym stuleciu. Z walki polskich rewolucjonistów, wywodzi się rodowód i prawomocność ludowego, socjalistycznego państwa.

Skończyło ono w sobie dwa nurty naszej historii: dążenie do wyzwolenia narodowego z wola „społecznej rewolucji” w rezultacie podziału klasy — robotników i chłopów — użyskany wywodziła rangę społeczną i obywatelską godność, ich sołusz stanowi rdzeń ustroju państwa.

To zarzeka szczególna odpowiedzialność i ogromny obowiązek. Nie sporała tu ani magnateria, ani burżuazja. Dziś sprawy narodu znaj-

dują się przede wszystkim w rękach klasy robotniczej. Na przestrzeni całego czterdzieścia dała ona liczne dowody patriotyzmu i ofiarności. Od jej czynu, postawy zależa losy Polski.

W kształtowaniu rewolucyjnej świadomości wielką rolę spełniała najwłaściwsza, postępową część inteligencji. To jej nieprzemijająca zasługa. Z tej patriotycznej, racjonalistycznej tendencji wywodzi się także liczni i ci, którzy zbliżali się stopniowo do socjalistycznych idei, „zrewolucjonowali” z rewolucją, wnieśli cenny wkład do rozwoju odtępnego państwa.

W szerokim ludowo-demokratycznym froncie tworzącym z inicjatywą komunistów już od zarania nowej państwowości, stanęli wraz z nimi socjaliści, lewica ludowa, autentycznie silny polskiej demokracji. Sołusz ten potwierdził się i zahartował w ciągu całego 40-lecia.

Wybitny, osobisty wkład w budowę Polski Ludowej wnieśli nieżyjący już — Władysław Gomułka i Bolesław Bierut, Karol Świerczewski i Zygmunt Berling, Aleksander Zawadzki i Marian Szycharski, Władysław Kowalski i Bolesław Drobnier, Wincenty Rzymowski i Jan Dembowski, Czesław Wycech i Stanisław Kulczyński, Józef Niecko i Kazimierz Rusinek, oraz wielu, wielu innych.

Polska Ludowa jest spadkobiercą dziełw narodu, jego trwającej ponad 1000 lat państwowości. Doceniamy wszystkim to, co w historii trwałe, wartościowe, patriotyczne. W tym również tych, którzy w latach II Rzeczypospolitej cierpliwie zsywali rany zaborów, budowali zryby niepodległej państwowości, organizowali polską szkołę, rozwijali kulturę, tworzyli substańcjalną materię.

Trzeba jednak zachować proporcje i prawdziwość ocen. Do porównań z okresem przedwojennym sięgają nasi przeciwnicy. Chcąc dyskredytować dorobek Polski Ludowej, próbują, wbrew powszechnie znanym faktom, przedstawiać ówczesną Polskę jako kraj demokratyczny, sprawiedliwy, niemal mlekiem i miodem płynący. A przecież był to kraj panoszenia się obcego kapitału, klasowego wyzysku, niesprawiedliwości społecznej, ludzkiej nędzy i krzywdy.

Nikt nie wykreślił dziesiątków śmiertelnych ofiar szarż policji w samych tyłach wsiach i miastach południowej Polski; kilkuset poległych i ponad tysiąc rannych na ulicach Warszawy podczas zamachu majowego; masowych pacyfikacji: katowni w Berezie; brutalności „Defy”. Jak podaje ostatni wydany przed wojną rocznik Głównego Urzędu Statystycznego, w roku 1937 skazano za „przestępstwa przeciw władzom i urzędom” 35 tysięcy obywateli, w tym aż 2,945 — za tak zwane „zbrodnie stanu”. Nie da się przemleścić znieważania Sejmu, procesów postów w Brześciu, myślenickich pogromów, łódzkiej Bałuty, warszawskiej Annapola, bezrobocia, milionów „zbędnych rąk” i umysłowych.

Nie zakłócało to spokoju elastycznych sumień wielu ówczesnych autoritetów. Mówiono po prostu, że „prawo jest prawem”. Klasowe bariery, nierówności i kontrasty uznawano za naturalny porządek rzeczy.

WYSOKI SEJMIE!

Mówi się dzisiaj wiele o naszym zapóźnieniu w stosunku do innych krajów. Ale przecież w 1944 roku było o nie niewspółmierne większe. Niechaj ci, którzy nas tak nieprzychylnie oceniają, będą na tyle uczciwi, aby polską teraźniejszość porównać z tym, od czego Polska Ludowa zaczynała.

Nie chcemy się licytować. Lecz faktom zaprzeczć nie można. Spowodowany wojną ubytek majątku narodowego był w Polsce 25 razy większy niż we Francji i 47 razy niż w Wielkiej Brytanii.

Na tym tle dorobek naszego 40-lecia jest ogromny i niepodważalny. Zaden inny system polityczny, społeczny, gospodarczy nie potrafiłby pokonać tak straszliwego spustoszenia zyciowej i skutecznie nie uczyniła to władza ludowa. Co więcej, mamy dziś prawo do dumy, że wysiłkiem całego narodu Polska za życia jednego pokolenia, stała się krajem uprzemysłowionym i zurbanizowanym.

Podstawą powojennego rozwoju były głębokie przemiany ustrojowe — reforma rolno, nacjonalizacja przemysłu, banków, transportu. Nastąpił wielki wzrost potencjału ekonomicznego, zasadnicza przebudowa struktury gospodarki. Od 1946 roku produkcja przemysłowa wzrosła czterdzieści, a produkcja rol-

na cztery razy. Dochód narodowy wzrósł dziesięciokrotnie.

W latach 1946—1983 ludność miast Polski zwiększyła się o prawie 14 milionów, w tym 5,6 miliona napłynęło ze wsi. 22 miliony Polaków wprowadziło się do nowych mieszkań. Dokonał się zasadniczy cywilizacyjny postęp w infrastrukturze komunalnej. Mamy 2,5 raza więcej łóżek szpitalnych. Czterdziestokrotnie zwiększyła się liczba miejsc w sanatoriach, 28 razy liczba pielęgniarek, 60 razy lekarzy zakładowych. Podwoiła się ilość obiektów oświatowo-wychowawczych. Powstały w skali masowej nieznanie do dziś w znaczeniu bogatszych krajach, nowe formy działalności społecznej: wczasowe pracownice, kolonie, obozy młodzieżowe.

Przemiany czterdzieści lat zachodziły nie tylko w sferze materialnej. Przyniosły one robotnikom i chłopom dziełw awans społeczny, zasadniczo zmieniła się struktura społeczeństwa. Robotnicy wraz z rodzinami stanowią dziś połowę narodu. Głębokie zmiany nastąpiły na polskiej wsi. Wzrosła wielokrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym liczebność warstwy inteligencji.

Dokonał się historyczny przełom oświatowo-kulturalny. Był tym większy, że rozpoczęły w skrajnie niesprzyjających warunkach. W pierwszym powojennym roku było zaledwie 40 tysięcy osób z wykształceniem wyższym, około 100 tysięcy ze średnim — i miliony analfabetów. Ironicznie powtarzaliśmy, co czy władza ludowa sprosta zadaniom rewolucji oświatowej, skoro i w jej szeregach cenzus wykształcenia nie był zbyt wysoki.

Dziś co czwartego pełnoletni obywatel ma wykształcenie średnie. Około półtora miliona dyplomów wyższych uczelni. Powstały liczne nowe ośrodki akademickie. Obecnie w samym tylko Krakowie jest więcej nauczycieli akademickich oraz studentów, niż było ich w całej Polsce w roku 1938. Szkoły wyższe kończą corocznie tytuł absolwentów, ilu było ich łącznie w całym międzywojennym dwudziestoleciu.

W latach Polski Ludowej nauka i technika zapisała cenne osiągnięcia. Wymienimy niektóre. Opracowano metodę w skali światowej metody eksploatacji węgla kamiennego i brunatnego, siarki i rud miedzi, produkcji tlenku glinu. Znaczący jest dorobek agrobiologiczny, zwłaszcza w dziedzinie sadownictwa. Uczeń, inżynierowie wyróżnili się takimi osiągnięciami, jak nowoczesne statki pewnych typów, wielkomiarowe łozyska, udane konstrukcje samolotów rolniczych i treningowych. Rozwinięta jest polska szkoła matematyczna, mechanika teoretyczna, fizyka cząstek elementarnych. Dokonał się wielki postęp w epidemiologii, ortopedii, okulistyce. Na podkreślenie zasługują rezultaty prac z zakresu językoznawstwa, leksykografii oraz historii, zwłaszcza w dziedzinie badań nad początkami państwa polskiego. To tylko część dorobku polskiej nauki i techniki.

Nieodłączne od lat Polski Ludowej są osiągnięcia kultury narodowej. Powstało wiele cennych dzieł prozy i poezji, wybitny reportaż i publicystyka. Znałe są szeroko w świecie inscenizacje teatralne, „Polska szkoła filmowa”, sukcesy twórców muzyki, sztuki plakatu, rzeźba, malarstwo i grafika, zespoły pieśni i tańca.

To prawda, że książek nie wystarcza. Ale coś rozbudziło „głód książki”, jeśli nie polityka kulturalna władzy ludowej? Przyswojona została polskiemu czytelnikowi wielkość wybitnych pozycji klasycznej i współczesnej literatury światowej. Dziś debiuty literackie ukazują się w nakładach wyższych, niż w okresie międzywojennym dzieła cenionych pisarzy. Tylko w ostatnich latach było w bibliotekach publicznych 12 milionów książek — a więc tyle, ile wynosiły łącznie zasoby w 1937 roku.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Przez całe stulecia, jak mówi dawne powiedzenie, bywało „w Polsce — jak kto chce”. Wniosek z przeszłości jest taki, że demokracja bez obowiązków, bez dyscypliny, bez odpowiedzialności — to prosta droga do rozprętnienia i chaosu. Z drugiej strony władza sprawowana bez czynnego współudziału ludzi pracy — izoluje się, brnie w samowolę i zaufanie. Jednego i drugiego doświadczaliśmy niemało.

Socjalistyczna demokracja nie jest ani darem „dobrej władzy”, ani skutkiem wymuszenia na „złej władzy”. To nie zawór bezpieczeństwa, przez

którą można wypuszczać społeczne namiętności. To turbina, którą powinny one napędzać.

Kształtowanie umiejętności korzystania z demokracji jest procesem trudnym i długotrwałym. Żadnym dekretem z dnia na dzień nie można ich zaszczepić. Można jednak i trzeba tworzyć demokratyczne mechanizmy i nawyki.

Za taką właśnie drogą opowiedział się IX Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Będziemy nią iść wytrwale. Praktyka konsultacji, dialogu, stałych, bezpośrednich kontaktów ze społeczeństwem nie będzie przejściową „modą”. Musi wejść w krew, stać się nieodwracalną cechą naszej politycznej rzeczywistości.

Uczestnictwo ludzi pracy w rządzeniu i zarządzaniu, poszerzanie płaszczyzny dla społeczeństwa aktywności — to najlepsza szkoła socjalistycznej demokracji.

Doniósłmy tej elementem są samorządy pracownice. Dziś idee ludowładztwa w gospodarstwie realizuje 130 tysięcy członków rad pracowniczych — społecznych współgospodarzy przedsiębiorstw. Samorząd pracowniczy — to prawna i organizacyjna konkretyzacja „zasady współodpowiedzialności klasy robotniczej za sprawę własnego zakładu i jednocześnie całej gospodarki narodowej. Tak rozumiana rola i działalność samorządów ma i mieć będzie całkowite poparcie partii i władzy ludowej.

Rozwija się nowy, klasowy ruch związkowy. Krzepną jego formy organizacyjne. Nowe związki zawodowe umacniają swoją pozycję wśród klasy robotniczej, w życiu społecznym i gospodarczym kraju. Trochę są zarówno o pomnażanie dóbr materialnych narodu, jak i o ich sprawiedliwy podział, zgodny z socjalistyczną zasadą: każdemu według jego pracy. Budowie siły i trwałej perspektywy nowego ruchu związkowego sprzyja proces tworzenia jego jednolitej reprezentacji.

Podglądająca się praktyka partnerskiego współdziałania związkowców z przedstawicielami administracji państwowej i gospodarczej, przyczynia się coraz skuteczniej do realizacji interesów ogółu ludzi pracy, jest ważnym czynnikiem umacniania socjalistycznej Polski.

Podglądanie procesu demokratyzacji jest tylko wtedy możliwe i skuteczne, gdy towarzyszy mu równoległy wzrost siły i autorytetu państwa. Jego ukształtowany w ciągu 40-lecia aparat może zaspokoić.

Dobrze spełniając swoją powinność żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Wszyscy, którzy zwłaszcza w ostatnich latach broniili skutecznie trwałości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

WYSOKI SEJMIE!

Sa w Polsce różnorodne, nawet ostre sprzeczności. Trudno osiągnąć jedność wszystkich we wszystkim. Daliśmy do tego, co w naszych warunkach możliwe i realne — skupienie wokół programu porozumienia narodowego tych obywateli, dla których dobro socjalistycznej Ojczyzny jest celem najwyższym. W tej mierze osiągnięliśmy już niemało.

Mamy za sobą niełatwy okres, wiele bolesnych doświadczeń, urazów i rozterek. Chcemy oddać to, co uczciwie, choćby uwikłane w wątpliwości, od tego, co dla Polski szkodliwe i niebezpieczne. Taką jest istota porozumienia narodowego. Taki jest jego cel.

Musi ono Polskę umacniać. Jest to jedyna realna płaszczyzna, na której pogodzić można naturalne w społeczeństwie różnice poglądów z nadzwyczajnym interesem państwa. Znaczącą rolę w tej mierze odgrywa coraz bardziej Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego.

Potrzebujemy porozumienia nie odkrywanego dopiero przed czterema laty. Było ono przedtem strategiczną linią partii, od pierwszych chwil istnienia ludowego państwa. Zmieniają się formy, lecz idea, treść pozostaje niezmienna. Patrio-

tyczny Ruch Odrodzenia Narodowego dziedziczy długą już w naszym państwie tradycję owocnego współdziałania obywateli partyjnych i bezpartyjnych ludzi różnych zawodów, pokoleń, światopoglądów.

Niedawne wybory do rad narodowych stanowią kolejny krok na drodze porozumienia narodowego. Były wyrazem przeobrażającej już dziś tendencji, aby o polskich sprawach rozstrzygać w klimacie cierpliwości i zaufania, nie zaś destrukcyjnych napięć. Dowiodły raz jeszcze, że społeczeństwo pragnie ładu i spokojnej pracy.

W wyniku wyborów ponad sto tysięcy obywateli weszło do systemu terenowej władzy. Wkrótce, po wyborach do samorządu terytorialnego liczba ta jeszcze wzrośnie. Uchwalała przez Wysoki Sejm ustawa tworząca nową, społeczno-polityczną jakość. Radnych i przedstawicieli samorządu wyposażyła w szerokie kompetencje. Pragniemy, by korzystali z nich aktywnie i skutecznie.

Biorąc pod uwagę postępy w stabilizacji politycznej i gospodarczej Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wespół ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, Stronnictwem Demokratycznym i pozostałymi sygnatariuszami Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego opowiada się za przeprowadzeniem w 1985 roku wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Pragniemy, aby nowa ordynacja wyborcza była wzbogacona o doświadczenia wyborów do rad narodowych, aby umocniła doświadczenia wyborów do rad narodowych, aby umocniła doświadczenia wyborów do rad narodowych, aby umocniła doświadczenia wyborów do rad narodowych.

Uchwalona dziś przez Wysoki Sejm inicjatywa Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, jedenaście już w dziełach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ustawa o amnestii jest wyrazem humanitaryzmu, a jednocześnie siły ludowego państwa. Przede wszystkim są dowody, że sytuacja w kraju na krok taki pozwala.

Amnestia ma bardzo szeroki zakres. Obejmuje zarówno znaczną część sprawców mniej groźnych przestępstw politycznych, jak i tych, którzy godzili w ład państwowy. Wśród tych ostatnich widzimy także osoby, by zagubione sprowadzone na manowce przez nieczłowieczną działalność dywersyjnych ośrodków i agend.

Decyzja Wysokiej Izby jest aktem dobrej woli. Daje szansę powrotu do normalnego życia. Nie zmienia ona jednak surowej, politycznej oceny antypaństwowych poczynań. Przypomnijmy raz jeszcze czerwiec 1981 roku, poczucie zagrożenia społecznego, klimat nadciągającej katastrofy. Co działo się wówczas w gospodarce, w przemysle, na rynku. Jak wyglądało zaopatrzenie w żywność, praktycznie we wszystkie potrzeby cywilizowanego człowieka artykuły.

Spokój, prawdomówność, poczucie bezpieczeństwa — to wartości bezcenne. Nie będzie więc pozbawiana dla tych, którzy zechcą jątrzyć, naruszać prawa socjalistycznego państwa. Trzeba wyraźnie, bez niedomówień przypomnieć, że nasze prawo — jak w każdym innym kraju — recydywy osadza surowiej.

Do anarchii powrotu być nie może i nie będzie.

WYSOKI SEJMIE!

Odeszła daleko w przeszłość Rzeczpospolita skłócona z sąsiadami, uwikłana w „egotyczne sojusze”. Liczyła na niwie na zwycięstwo zachodnich mocarstw. Dziś miejsce Polski określone jest jednoznacznie i trwałe. Jest międzynarodowa pozycja pokreślona zaletami i znaczeniem socjalistycznej wspólnoty. Nasze narodowe interesy są tylko po jednej stronie — po stronie pokojowego współżycia narodów.

Polska silna, ustabilizowana, wiarygodna, potrzebna jest nie tylko nam. Jest to problem szerszy, ogólnoeuropejski. Im w Polsce gorzej — tym gorzej dla pokoju w Europie. Im trwalszy pokój — tym i Polska bezpieczniejsza.

Czterdziestu lat bezpiecznego bytu nie zawdzięczamy jaśkawyemu rządzeniu losu. To skutek dalekosięgnącego wyboru, dokonanego z inspiracją w Republice Federalnej rozstrzygniętych w nurcie antypolskiej rewizjonizmu znajdujących się przy tym nie tylko katolickie, lecz również katolickie kościoła podtrzymujące wciąż fikcję diecezjalnych podziałów z okresu przedwojennego.

istota polskiej racji stanu.

Fundamentem naszej polityki zagranicznej i obronnej jest niepodważalne przynajmniej, braterska przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Historia i współczesność potwierdziły jej przemołowe „Ca naszego narodu znaczenie.

Dąkmy do dalszego rozwoju, do zacieśnienia międzynarodowych więzów ze wszystkimi krajami socjalistycznej wspólnoty. Sprawdziliśmy się one w ciągu całego 40-lecia. Miały bezcenną wartość w szczególnie trudnych dla Polski ostatecznych latach. Owocują korzystną współpracą gospodarczą, naukową, kulturalną.

Jedność krajów socjalistycznych jest wspólną, historyczną dążnością. Po raz pierwszy w dziełach mamy trwałą militarno-polityczną osłonę. Na straży naszych granic stoi niezawodnie Wojsko Polskie, potęga Armii Radzieckiej i Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego. To skuteczny środek przeciw niepożądanym rachubom na rewidowanie rezultatów II wojny światowej.

Domorośli strategzy snuli i snia na temat Polski różne naiwne teorie, kawiarniane plany, pobożne życzenia. Co kilka lat schodzą do grobu traktaty nieodwołalne pomysły. Jeden tylko „pomysł” trwa i zwycięża — Polska Ludowa w swych obecnym, historycznie sprawiedliwych granicach. Jest ona fakt samo nieodwracalny, fakt europejskiej rzeczywistości. Jak nieodwracalna jest istota koalicyjnego zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem. Niemienne, raz jeszcze ostatnio dobitnie potwierdzone stanowisko Związku Radzieckiego w tej sprawie, jest w pełni zgodne z żywym interesem socjalistycznej Polski.

Przestrzeganie postanowień z Jajty i Poczdamu oraz porozumień międzynarodowych z lat siedemdziesiątych, przypiętych do Aktem Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, to warunek pokoju na naszym kontynencie. Tym samym polskie bezpieczeństwo. Kto dziś występuje przeciw tym zasadom, ten igrza z ogniem, stawia się w rzędzie nieprzyjacieli naszego kraju.

Nie brak na Zachodzie polityków, którzy beznadziejnie próbują odwracać historię uśmiałą praktykować również kosztem naszego kraju. Odpowiedź jest krótka: poza Polską, obok Polski, nikt naszych spraw rozstrzygać nie będzie. Od granicy odrzańskiej i bałtyckiej, Polska ani podstępem, ani siłą odrzucić się nie pozwoli.

Dziś wojennym zwycięstwem narodu polskiego, jest powrót na przetrane ziemie piastowskie, pełne ich szczytów i Macierzy. Mało jest dziś rodzin bez współczesnego, ogólnopolskiego rodowodu. Jeden brat w Lublinie, drugi — w Gorzowie, rodzice we Wrocławiu — dzieci w Elku lub Sieradzu. Ci, którzy za Łabą odkryli nagie w Polsce ponad milionową „mniejszość nie-miecką”, z równym powodzeniem mogliby odkryć mieszkanców Księstwa.

Uniemocnienie nawrotu wielokierunkowego ekspansjonizmu ożywionego pod pretekstem „zjednoczenia” — stanowi jedną z kluczowych przesłanek pokoju Europy. Jest to wspólny obowiązek wszystkich narodów, które pośrednio lub bezpośrednio uciierały na wojnach rozpętanych przez niemiecką imperializm.

Zachowując wciąż żywo w narodowej pamięci wrzesniąwo tragedię, genę hitlerowskiej napaści na Polskę, musimy patrzeć na obecną politykę Niemiec Zachodnich w pełnym historycznym kontekście, brać pod uwagę przede wszystkim fakty.

Fakty zaś są takie, że Republika Federalna rok po roku oddala się od ustalonych przez zwycięską koalicję ograniczeń militarnych. Depcze nawet własne zobowiązania, w tym sięgając po prawo produkcji i posiadania bomb atomowych i rakietowych zasięgu. Przekształca własne terytorium w największy na naszym kontynencie amerykański arsenał rakietowo-jądrowy. Wpręga się w rywalizację konfliktową, imperialistycznej polityki Stanów Zjednoczonych. Na tym dziś głównie polega istota i ostryść zagrożenia.

wistość Republiki Federalnej nie tylko pod tym kątem. Dobrze chcemy kontynuować. Zie — służy jako przestrogą.

Ostatnia polska „przygoda z Zachodem” została głęboko zrozumiana. Uratunek, starannie skoordynowane ciosy miały rzucić Polskę na kolana.

Wiele było na Zachodzie komplementów pod naszym adresem, kiedy życie na kredyt było w Polsce normą, a demokracja socjalistyczna słabła. Niewiele oprócz obelg i pogroźek uszyliśmy wówczas, gdy zaczęliśmy żyć na własny rachunek, gdy rozwija się proces demokratyzacji.

Przetrawiliśmy szantaż ekonomiczny przede wszystkim dzięki patriotycznej, ofiarnej postawie ludzi pracy naszego kraju.

Polsce trudno byłoby jednak w pojedynkę stawiać czoła temu naciskowi, gdyby nie braterska pomoc Związku Radzieckiego, zyciłowców naszych socjalistycznych sojuszników.

Dogorywa niesławny bojkot. Lecz, pamięć o nieodpowiedzialnych partnerach, takich jak Stany Zjednoczone czy Francja, utrzyma się w wiele dzieł. Ubolewamy, że tradycja, długotrwała sympatia naszych narodów, poddana została w wyniku stanowiska niektórych polityków, tak dotkliwej próbie.

Reżyserowana przez rząd amerykański antypolska heca skłoniła szereg krajów zachodnich do działania nie tylko przeciw Polsce, lecz w ostatecznym wyniku i wbrew własnym interesom. Inne zachowały przynajmniej zdrowy rozsądek, nie ulegając w pełni amerykańskiej dyscyplinie.

Łączne straty naszej gospodarki z powodu restrykcji wynoszą już obecnie 13 miliardów dolarów. Odbiło się to na materialnym bycie polskich rodzin, obojną przyczyną skutków kryzysu. Z pewnością byłibymy dalej, ośmielilibymy więcej, gdyby nie ten głęboki uszczerbek. Many prawo oczekiwać, że Polsce zostaną stworzone odpowiednie warunki handlowe i finansowe dla skompensowania poniesionych strat, dla ułatwienia spłaty długów.

Wolelibymy nie wydawać drugiego tomu naszej „białej księgi”, nie gromadzić na użytek historyków dowodów nowych, antypolskich poczynań. Nasz 37-milionowy kraj nie jest i nie chce być izolowaną wyspą. Stanowią integralną część społeczności międzynarodowej. Deklarujemy wole trwałej poprawy stosunków ze wszystkimi krajami. Podstawą musi być jednak respektowanie suwerenności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przestrzeganie zasady nieingerencji w nasze sprawy wewnętrzne, obustronne wywiązywanie się z umów i porozumień.

Imperializm amerykański podjął kolejną próbę podważenia postępowych przemian we współczesnym świecie. Zdecydował się pozbierać odprężenie. Gdyby przyjął obecny punkt widzenia Waszyngtonu, to prawie wszyscy amerykańscy przywódcy okresu powojennego popielili w stosunkach z krajami socjalistycznymi niewybaczalne pomyłki. Dopiero obecna administracja odkryła „jedyną słuszną” drogę — zrywanie porozumień, szantaż ekonomiczny i żywnościowy, restrykcje, jarmarczna propaganda. Stany Zjednoczone odzwyczaiły się nawet odpowiadać na kierowane do Waszyngtonu noty i listy, zrzębiać tylko z Warszawy.

Supremacystowa superarrogancja idzie w parze z burzeniem dorobku dotychczasowej współpracy. Psychoza „krucjaty” oślepia. Przedwzór Korea i Dominikana, wczoraj Wietnam, dziś minowanie portów Nikaragui, najeżdż na Grenadę, bombardowanie Libanu, rozszarpienie Salwadoru. Rodzi się pytanie: co będzie jutro? Dokąd ta polityka doprowadzi?

Obchodzimy nasze 40-lecie w napiętej, niebezpiecznej sytuacji międzynarodowej. Jeszcze niedawno wydawało się, że trwały pokój stoi za progiem, że strasliwa lekcja sprzed drugiej wojny światowej została przez wszystkich zrozumiana. Tak, niestety, nie jest.

Mnożące się ostatnio rewizjonistyczne akty, wystąpienia oficjalnych osobistości prowadzą do wniosku, że spór ten, dążeń odwołanych ze współistnieniu nie został w Republice Federalnej rozstrzygnięty. W nurcie antypolskiej rewizjonizmu znajdują się przy tym nie tylko katolickie, lecz również katolickie kościoła podtrzymujące wciąż fikcję diecezjalnych podziałów z okresu przedwojennego.

Patrzmy jednak na rzeczy-

wiele różnorodnych doświadczeń — dobrych i złych. Dobrze chcemy kontynuować. Zie — służy jako przestrogą.

Ostatnia polska „przygoda z Zachodem” została głęboko zrozumiana. Uratunek, starannie skoordynowane ciosy miały rzucić Polskę na kolana.

Wiele było na Zachodzie komplementów pod naszym adresem, kiedy życie na kredyt było w Polsce normą, a demokracja socjalistyczna słabła. Niewiele oprócz obelg i pogroźek uszyliśmy wówczas, gdy zaczęliśmy żyć na własny rachunek, gdy rozwija się proces demokratyzacji.

Przetrawiliśmy szantaż ekonomiczny przede wszystkim dzięki patriotycznej, ofiarnej postawie ludzi pracy naszego kraju.

Polsce trudno byłoby jednak w pojedynkę stawiać czoła temu naciskowi, gdyby nie braterska pomoc Związku Radzieckiego, zyciłowców naszych socjalistycznych sojuszników.

Dogorywa niesławny bojkot. Lecz, pamięć o nieodpowiedzialnych partnerach, takich jak Stany Zjednoczone czy Francja, utrzyma się w wiele dzieł. Ubolewamy, że tradycja, długotrwała sympatia naszych narodów, poddana została w wyniku stanowiska niektórych polityków, tak dotkliwej próbie.

Reżyserowana przez rząd amerykański antypolska heca skłoniła szereg krajów zachodnich do działania nie tylko przeciw Polsce, lecz w ostatecznym wyniku i wbrew własnym interesom. Inne zachowały przynajmniej zdrowy rozsądek, nie ulegając w pełni amerykańskiej dyscyplinie.

Łączne straty naszej gospodarki z powodu restrykcji wynoszą już obecnie 13 miliardów dolarów. Odbiło się to na materialnym bycie polskich rodzin, obojną przyczyną skutków kryzysu. Z pewnością byłibymy dalej, ośmielilibymy więcej, gdyby nie ten głęboki uszczerbek. Many prawo oczekiwać, że Polsce zostaną stworzone odpowiednie warunki handlowe i finansowe dla skompensowania poniesionych strat, dla ułatwienia spłaty długów.

Wolelibymy nie wydawać drugiego tomu naszej „białej księgi”, nie gromadzić na użytek historyków dowodów nowych, antypolskich poczynań. Nasz 37-milionowy kraj nie jest i nie chce być izolowaną wyspą. Stanowią integralną część społeczności międzynarodowej. Deklarujemy wole trwałej poprawy stosunków ze wszystkimi krajami. Podstawą musi być jednak respektowanie suwerenności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przestrzeganie zasady nieingerencji w nasze sprawy wewnętrzne, obustronne wywiązywanie się z umów i porozumień.

Imperializm amerykański podjął kolejną próbę podważenia postępowych przemian we współczesnym świecie. Zdecydował się pozbierać odprężenie. Gdyby przyjął obecny punkt widzenia Waszyngtonu, to prawie wszyscy amerykańscy przywódcy okresu powojennego popielili w stosunkach z krajami socjalistycznymi niewybaczalne pomyłki. Dopiero obecna administracja odkryła „jedyną słuszną” drogę — zrywanie porozumień, szantaż ekonomiczny i żywnościowy, restrykcje, jarmarczna propaganda. Stany Zjednoczone odzwyczaiły się nawet odpowiadać na kierowane do Waszyngtonu noty i listy, zrzębiać tylko z Warszawy.

Supremacystowa superarrogancja idzie w parze z burzeniem dorobku dotychczasowej współpracy. Psychoza „krucjaty” oślepia. Przedwzór Korea i Dominikana, wczoraj Wietnam, dziś minowanie portów Nikaragui, najeżdż na Grenadę, bombardowanie Libanu, rozszarpienie Salwadoru

Przemówienie gen. W. Jaruzelskiego

Ciąg dalszy ze str. 3

Cele rozwoju społeczno-gospodarczego wyznaczył IX Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uchwalił Sejm nadający mu moc prawa.

Jeszcze w tym roku przekazane zostaną do konsultacji wariantowe założenia rozwoju gospodarki w latach 1986-1990. Ich przedmiotem będzie między innymi wybór takich kluczowych decyzji, jak tempo wzrostu spożycia oraz inwestycji, czyli poziom obecnej i przyszłej konsumpcji, a także zakres i formy polityki społecznej państwa.

Jedno jest pewne: nie będzie powrotu ani do życia ponad stan, ani do inwestowania z pseudomocą. Polska nie może dopuścić, gdy inni biegną, lecz i nie może tracić tchu z wyczerpania. Wskazanie inwestycyjny musi kierować się głównie na takie dziedziny, które zapewniają nowoczesność, najwyższą wydajność, skutną najlepiej zaspokajaniu potrzeb materialnych i kulturalnych ludzi pracy, gwarantując opłacalny eksport.

Długofalowe prognozy gospodarki świata wskazują, że o sukcesy będzie coraz trudniej. Drożej i będzie drożej energia, wydobyć i importować. Trzeba spełniać coraz wyższe wymagania, aby opłacalnie sprzedawać, utrzymać się na rynku.

Zmieniają się wewnętrzne i zewnętrzne warunki gospodowania. Do nich należy dostosowywać zakres i formy udziału w międzynarodowym podziale pracy. Zespoleńcu wysiłków socjalistycznej wspólnoty poświęcona była niedawna narada krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej na najwyższym szczeblu. Strategiczne znaczenie dla rozwoju gospodarczego naszych krajów miały podjęte na niej decyzje. Polska wspólnie z socjalistycznymi partnerami będzie stawiała czoła problemom nowego, wyższego etapu. Szczególną przy tym wagę przywiązuje do długofalowego, wielostopniowego udziału w Krajem Rad, czego mocną podstawę stanowi zawarte ostatecznie porozumienie o współpracy w dziedzinie gospodarki, nauki i techniki do 2000 roku.

WARSZAWA (PAP) — Po uchwaleniu przez Sejm ustawy amnestyjnej wczoraj przed południem z dziennikarzami zagranicznymi spotkała się członkini Rady Państwa Eugenia Kemparowa. Towarzyszyli jej przedstawiciele instytucji, które będą wykonywały postanowienia ustawy: wiceminister Sprawiedliwości — Tadeusz Skóra i zastępca Prokuratora Generalnego PRL — Hipolit Starszak. Przybył również rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban. Obecni byli jak zwykle również przedstawiciele krajowych środków masowego przekazu.

Na wstępie E. Kemparowa poinformowała dziennikarzy szczegółowo o podstawowych założeniach aktu amnestyjnego. Sejm odpowiedział na apel Rady Krajowej PRON, oceniając, że normalizacja sytuacji politycznej w kraju w pełni uzasadnia wydanie ustawy amnestyjnej. Dobrym dowodem stabilizacji życia w państwie — powiedziała E. Kemparowa — są m.in. wyniki wyborów do rad narodowych.

Po informacji E. Kemparowej, przybyli na konferencję przedstawiciele władz odpowiadali na wiele niekiedy szczegółowych pytań dziennikarzy. Wiele z nich dotyczyło spraw indywidualnych. We wszystkich przypadkach, po poinformowaniu, decyzje o zastosowaniu przepisów amnestii podejmować będą sądy, a w postępowaniu przygotowawczym — prokuratura.

Jaka jest sytuacja Bogdana Lisa i czy będzie on mógł skorzystać z dobrodziejstwa amnestii — brzmiało jedno z pierwszych pytań. Sprawa B. Lisa i współpracującego z nim P. Mierzwskiego może być rozpatrywana w kontekście przepisów amnestii — stwierdził H. Starszak — dopiero wtedy, gdy wyjaśnione będą okoliczności jednego z przestępstw, które im się zarzuca. Wstępna kwalifikacja prawną tych czynów jest Art. 122 KK, a więc zdrada Ojczyzny. Przepiętostwo to wykluczone jest jak wiadomo spod działania amnestii. Wstępna kwalifikacja prawną przestępstwa może być jednak jeszcze zmieniona i wtedy skorzystałby z dobrodziejstwa amnestii. Prokurator stwierdził również, że jeśli Zbigniew Bujak zgłosił do organów ścigania, to aby skorzystać z amnestii będzie musiał również ujawnić wszystkie istotne okoliczności popełnionych przestępstw — tak jak to przewiduje ustawa.

Na różnych odcinkach gospodarki spóźniamy się. Nie dorównujemy wielu socjalistycznym krajom w poziomie dyscypliny produkcyjnej i społecznej, oszczędności i organizacji pracy.

Czy potrafimy sprostać wyzwaniu przyszłości? Odpowiedź na to historia. Raz już odpowiedziała. Gdy oglądaliśmy dokumentalne filmy z pierwszych powojennych lat, wydaje się nierzad, że ówczesna Polska porwała się „z motyka na słońce”. Na dzień dzisiejszy spojrzeć więc również trzeba oczami tych, którzy za następne lata czterdziści oglądali będą filmy o latach 80-tych.

Nasze atuty na przyszłość to przede wszystkim wysoko wykwalifikowani ludzie, zasoby naturalne, ziemia uprawna, pokątny majątek narodowy. Główną jednak drogą jest doskonałość mechanizmów planowania i zarządzania. Postęp naukowo-techniczny. Uprzejmy batalia o efektywność.

Cheśmy Polski skrupulatnie, oszczędnie. Może być lepiej i będzie lepiej, jeśli skończymy z szafowaniem energią, surowcami, ludzkim wysiłkiem i czasem. Jeśli opamiętamy myślenie kategoriami ekonomicznymi, nauczymy się wytworzyć z tych samych środków taniej, prościej, więcej — bez uszczerbku dla jakości, estetyki, niezawodności. Gdy każda dodatkowa złotówka dochodów będzie wynikiem nie tylko dodatkowej kropli potu, lecz i chwili namysłu, inicjatywy, zaradności.

WYSOKI SEJMI

Spółeczeństwo nasze jest jednym z najmłodszych w Europie. Prawie połowa narodu to ludzie w wieku poniżej 30 lat. Im właśnie przywodzi w udziale umocnić i rozwinąć dzieło ojców. Wprowadzić godnie w wiek XXI socjalistyczną Rzeczpospolitą.

Nie zaczynamy, jak poprzednicy, w szczerym niemal polu. Niech dorobek Ojczyzny oceniamy sprawiedliwie. Kto go dziś pomniejsza, ten nie tyle władzę znieważa, co ciężki, wieloletni trud milionów Polaków, godność ludzi pracy.

Siwiele już skronie byłych zetemopowców, junaków „Służby Polsce”, ochotników z pierwszego zaciągu do Nowej Huty, uczestników epopei odbudowy Warszawy, zagospodarowania Ziemi Zachodnich i Północnych. Również w następnych dekadach kolejne polskie pokolenia pozostawiały na placach setki i tysięcy budów ślad swego zbiorowego trudu. Każde miało swoją legendę, romantyczny rozdział zyciorysu.

Nie pytali, co im Polska da. Oni dawali jej z siebie tyle, ile mogli i ile wówczas umieli. Losu jednostki nie można bowiem oddzielić od losów państwa i całej społeczności.

Nie po raz pierwszy słysząc narzekania na młodzież. Kiedyś jednak w naszych dziejach przychodziło do trudnej próby — a takich było wiele — właśnie młodzież dawała przykład męstwa i ofiarności.

Zapał, odwagę, entuzjazm młodzieży można przetworzyć w diament. Ale można i w poniż. Przypada więc czterdziści rocznica Powstania Warszawskiego, jednego z największych patriotycznych zrywów. Chylny głowy przed bohaterstwem powstańców, przed mogiłą obrońców straconych barykad, sanitariuszek i łączniczek, najmłodszych polskich żołnierzy. Ale ta rocznica to także czas politycznego rachunku sumienia, nieustająca nigdy lekcja historii.

Kto i dlaczego tę wspaniałą młodzież posyłał z „Wisłami na Tygrysy”? Kto i dlaczego rzucił na jedną kartę dziesiątki tysięcy młodych istnień, los polskiej stolicy?

Są niestety i współczesne analogie. Kto bowiem i w jakim celu próbuje bałamuć dzisiejszą młodzież? Kto wma, że tu „nie się nie uda”, że brak perspektyw, że pozostaje jedynie beznadziejne borykanie się z szarą? Oszukują. Polska trwa, rozwija się. Ale będzie przede wszystkim taka, jak „młodej Rzeczypospolitej” chowanie.

Na progu stulecia ludność naszego kraju przekroczy 40 milionów. Już dziś trzeba dla tej „młodej Polski” wnieść tysiące szkół, zbierać większe plony, tworzyć nowoczes-

ne miejsca pracy, budować mieszkania.

W tym znaczeniu XXI wiek już się dla nas rozpoczął. Podstawową wartością socjalizmu, jego najtrwalszym założeniem, jest społecznie użyteczny ludzki trud, sprawiedliwe dzielenie jego owoców. Z twórczej pracy rąk i umysłów milionów robotników, chłopów, inteligencji, powstał dorobek minionych lat. Dziś również, mimo wszelkich zgrzytów i trudności — Polska nade wszystko tętni pracą.

WYSOKI SEJMI

Polityczną, społeczną i gospodarczą biografię Polski Ludowej trzeba oceniać w całej historycznej skali. Dostrzegać ciągłość w zmienności. Rozumieć stały proces utrwalania tego, co się sprawdziło, i odrzucania tego, co zawiodło. To miarą politycznego rozsądku obywatelskiej odpowiedzialności.

W rocznicę Manifestu Lipcowego spoglądamy na lata ludowej państwowości w jej pełnym, złożonym kształcie. Była i jest pierwszym własnym domem robotników i chłopów. Dziejowym pomnikiem partii. Zbiorowym dziełem, wielkim wspaniałym dorobkiem narodu.

Wspominamy dziś z czcią tych, którzy nie dożyli naszego świata.

Wspominamy weteranów walki i pracy, tych, którzy godnie i uczciwie przeprowadzili w Polsce Ludowej całe życie, przeszli na zasłużony choć nierzadko skromnie wynagradzany wypoczynek.

Wspominamy „nieznanych bohaterów” naszego ludowego państwa, tak zwanych zwyczajnych ludzi, których patriotycznym trudem to państwo trwało i rośnie.

Pozdrawiamy serdecznie wiernych, pracowitych synów tej dobrej ziemi, ich polskie matki, wszystkie polskie kobiety.

Polska jedna ma historię, jedno tylko miejsce między Bugiem i Odrą, Tatrami i Bałtykiem. W dniu jubileuszu socjalistycznej Ojczyzny spójrzmy wspólnie w przyszłość.

Polska Rzeczpospolita Ludowa rozpoczyna piąte dziesięciolecie swych dzieł.

Życzymy narodowi polskiemu nowych, wspaniałych dokonań

Przemówienie Nikołaja Tichonowa

(SKRÓT)

Dziękując w imieniu delegacji bratniej partii i krajów, w imieniu delegacji radzieckiej Komitetowi Centralnemu PZPR, Radzie Państwa i rządowi PRL za zaproszenie do odwiedzenia waszego kraju w tak uroczystych dniach, członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Tichonow powiedział, że dla komunistów i ludzi pracy Związku Radzieckiego, podobnie jak innych państw wspólnoty socjalistycznej, jubileusz Polski Ludowej, to światło bliskie, wszystkim, wspólne święto. Z całego serca, po bratersku — stwierdził mowa — pozdrawiamy was z tej okazji i życzymy narodowi polskiemu nowych, wspaniałych dokonań.

Spełniając powierzony mi zaszczytny obowiązek — powiedział — przekazuję serdeczne pozdrowienia oraz życzenia sukcesów w socjalistycznym rozwoju kraju, państwu i szczęścia narodowi polskiemu od sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Konstantina Ustinowicza Czernienki.

Wyrażamy nasze braterskie uczucia PZPR — polskiej awangardzie mas pracujących, wyrażamy też solidarność z jej wysiłkami, zmierzającymi do umocnienia socjalizmu, do ukształtowania w PRL pozycji przodującej ideologii klasy robotniczej — marksizmu-leninizmu.

Pozdrawiamy stronnictwa będące sojusznikami PZPR.

Serdeczne słowa podziwów kierujemy do weteranów wojny i pracy, do wszystkich, którzy nie szczędzili ani sił, ani życia w walce o władzę ludową, którzy budowali podwaliny socjalistycznej Polski.

Pozdrawiamy wszystkich Polaków, którzy przejęli od nich sztafetę budowy nowego życia, wszystkich, którzy dziś bronią socjalizmu na ziemi polskiej i umacniają go.

w tych sprawach można przewidywać, iż wymierzona im kara nie przekroczy dwóch lat. Jeśli sędziowie dojdą do tego wniosku, księża objęci będą przepisami amnestii.

Kolejne pytanie, skierowane pod adresem J. Urbana, dotyczyło spekulacji na temat zachowań rządów zachodnich po uchwaleniu aktu amnestyjnego. Czy sankcje i bojkoty polityczne Polski będą być może zniesione?

J. Urban podkreślił, że organy konstytucyjne PRL przystąpiły do opracowywania projektu ustawy wyłącznie na apel PRON. Prace nad aktem amnestyjnym podjęto jedynie z motywów wewnętrznych, które przedstawiała w Sejmie E. Kemparowa. Nie ma po co spekulować czy i jakie będą reakcje rządów zachodnich. Jeśli bowiem jakieś reakcje będą, to się o tym przekonamy. Rząd oczekuje raczej reakcji zagranicznych prowadzących do przewartościowań związanych z całokształtem przemian zachodzących w Polsce. Pragniemy aby doceniony został i rozumiany stopień stabilizacji i rozmiar reform przeprowadzanych w naszym kraju, zaś amnestia aby traktowana była jako fragment szerszych zdarzeń. Prezydent Reagan na ogół wysuwa co raz to nowe tw. Żądania w miarę jak poprzednie tracą aktualność. My odizumamy w ogóle politykę opartą o wysuwanie żądań i wtrącanie się w nasze sprawy.

W toku konferencji zadawano wiele innych szczegółowych pytań. Z udzielonych odpowiedzi wynika, że amnestia znajdzie zastosowanie również w przypadku M. Nowakowskiego, mecenasa Bednarkiewicza i członków kierownictwa KPN. Wiceminister T. Skóra i zastępca Prokuratora Generalnego H. Starszak poinformowali, że już 23 lipca rozpocznie się prace pozwalające określić możliwości skorzystania z amnestii przez poszczególnych skazanych i aresztowanych. Ogółem amnestia obejmie ponad 35 tys. osób.

Odrodzenie Polski, kontynuował N. Tichonow, stało się możliwe dzięki rozgromieniu nazistowskich Niemiec i wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką, żołnierzy Wojska Polskiego, bojowników ruchu oporu. Stało się możliwe dzięki ofiarnej pracy milionów Polaków. Jest ono nierozdzielnie związane z radykalnym zwrotem w historycznych losach narodu polskiego, z niestrudzoną działalnością PZPR — organizacji i inspiracji rewolucyjnych przemian na ziemi polskiej.

Z życia jednego pokolenia osiągnięto imponujące zwycięstwo społeczne: zlikwidowane zostało bezrobocie, na wysoki poziom podniesiono szkolnictwo i naukę, ochronę zdrowia, kulturę narodową. Polska stała się przemysłowo rozwiniętym socjalistycznym państwem. Zyskała prawdziwych przyjaciół i niezawodnych sojuszników, stała się aktywną uczestniczką RWPG, trwałym ogniwem obronnego Układu Warszawskiego, który gwarantuje jej bezpieczeństwo oraz integralność terytorialną w istniejących sprawiedliwych granicach. Granice te są trwałe. Rachuby odwetowców, którzy chcieli by je zrewidować, są skazane na fiasco.

Głos socjalistycznej Polski na arenie międzynarodowej jest stanowczy i waży.

Wszystcy oczywiście wiemy, że droga, jaką przebyła Polska Ludowa w ciągu czterech dziesięcioleci, nie była łatwa ani prosta. Imperialiści nie raz próbowali podważyć podstawy socjalizmu w waszym kraju, przeszkodzić w socjalistycznym rozwoju, zawrócić go wstecz.

Wydarzenia ostatnich lat wykazują niezbicie, że w dążeniu do tego wrog klasowy nie waha się przed niczym.

Kontynuując, mowa stwierdziła, że braterstwo zrodzone na polach zwycięstw bitew z faszystami, stało się trwałym fundamentem Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Polską Ludową. Te stosunki, opierające się na zasadach marksizmu-leninizmu, socjalistycznego, międzynarodowego, na wspólnotę żywotnych interesów i politycznych celów, na wzajemnym poszanowaniu suwerenności, wytrzymały wszystkie próby i rozwijają się pomyślnie również dziś.

Z zadowoleniem możemy stwierdzić, że stosunki polsko-radzieckie obejmują szerszy zakres wzajemnych więzi w dziedzinie polityki i gospodarki, nauki, kultury, ideologii, spraw międzynarodowych i obrony naszych krajów. Czynnikami decydującymi o tej współpracy jest ścisłe współdziałanie KPZR i PZPR, Związek Radziecki, podobnie jak inne kraje wspólnoty socjalistycznej, uważa za swój międzynarodowy obowiązek okazywanie bratniej Polsce niezłomną i parcia i wszechstronnej pomocy w pokonywaniu obecnych trudności.

W przedmówieniu wielkiego i domostego świata — Odrodzenia Polski — komunizm i ludzie pracy naszego kraju, powiedział N. Tichonow, wszystkie bratnie kraje socjalizmu życzą polskiemu przetrwaniu sukcesów w utrwaleniu i pomażaniu socjalistycznych zdobyczy.

Równocześnie mówiliśmy zawsze jasno i mówimy nadal, że współzawodniczenie w dziedzinie zbrojeń nie jest naszą polityką. Naszym niezmiennym celem jest zapobieżenie wojnie jądrowej, utrzymanie pokoju i utrwalenie

W ciągu stosunkowo krótkiego okresu — powiedział następnie premier ZSRR — socjalizm ugruntował się w wielu krajach, stał się żywotną sprawą dla ich narodów, przeobraził się w potężną siłę współczesności. Ukształtowała się wspólnota państw socjalistycznych. Uformowały się i rozwijają stosunki międzynarodowe nowego typu, oparte na poszanowaniu suwerenności, na jednoci ideowej, wspólnotce celów, przyjacielskiej pomocy wzajemnej.

Sprawie bezpieczeństwa socjalizmu niezawodnie służy sojusz Państw-Ston Układu Warszawskiego, którego 30-lecie przypada w przyszłym roku.

Dynamicznie rozwija się również nasza współpraca w ramach RWPG. Na kraje wspólnoty przypada obecnie mniej więcej czwarta część światowego dochodu narodowego i trzecia część światowej produkcji przemysłowej. W szeregu ważnych wskaźników gospodarczych kraje RWPG prześcigają Amerykę Północną i kraje Wspólnego Rynku.

W obecnych warunkach rola i znaczenie RWPG stale wzrastają. Z całą oczywistością wykazała to niedawna moskiewska narada gospodarcza krajów członkowskich RWPG na najwyższym szczeblu, która ma prawdziwie historyczne znaczenie dla naszej wspólnoty, dla umocnienia pozycji socjalizmu w świecie.

Charakteryzując sytuację na świecie N. Tichonow stwierdził, że bardzo się ona zaostrzyła. Wzrosła groźba wojny. Jest to bezpośredni rezultat polityki agresywnych sił imperialistycznych, a przede wszystkim USA, które w socjalizmie upatrują główną przeszkodę na drodze do ukształtowania swych dążeń do panowania nad światem.

Imperialistyczni stratedzy nie ukrywają, że próba wciągnięcia krajów socjalizmu w kosztowny wyścig zbrojeń ma na celu zahamowanie tempa ich rozwoju, przeszkolenie im w wykorzystaniu zasobów materialnych i intelektualnych dla rozwiązania twórczych zadań dla dobra własnych narodów. Imperialistyczna reakcja czyni zamachy na powojenny ład w Europie. W niektórych stolicach państw NATO podnoszą głowę odwetowcy, otwierają się na nich, którzy stawiali pod znakiem zapytania realia, jakie ukształtowały się w wyniku drugiej wojny światowej.

Jednakże czas najwyższy, aby apokaliptycy polityki siły i neoawenturyści zrozumieeli, że takie wysiłki napotykały i będą napotykały najbardziej ostre i zdecydowane przeciwdziałanie. Nikomu nie pozwoli się na uzyskanie przewagi militarnej nad sojusznikami krajami socjalistycznymi, na zmianę tego, co zostało zdobyte za tak wielką cenę!

Równocześnie mówiliśmy zawsze jasno i mówimy nadal, że współzawodniczenie w dziedzinie zbrojeń nie jest naszą polityką. Naszym niezmiennym celem jest zapobieżenie wojnie jądrowej, utrzymanie pokoju i utrwalenie

trzymanie i utrwalenie pokoju, skierowanie stosunków międzynarodowych na powrót w nurt współpracy i odrojenia.

Ważne i aktualne propozycje, zgłoszone przez państwa wspólnoty socjalistycznej, spotykają się z coraz większym zainteresowaniem i rosnącym zrozumieniem szerokiej warstw społeczności światowej. Wbrew uślościom przeciwników pokoju i odprężenia, propozycja w sprawie zawarcia układu o wzajemnym wyzuczeniu się „stosowania siły militarnej” utrzymywaniu pokojowych stosunków coraz aktywniej toruje sobie drogę w międzynarodowym życiu politycznym, przyskakuje uwagę ważnych międzynarodowych gremiów.

Nasze kraje czynią szczególne wielkie, aby wyważyć ograniczenie i redukcję zbrojeń jądrowych, m.in. w Europie. Rozwiązanie tego problemu byłoby równoznaczne z wyeliminowaniem najgroźniejszego niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad światem. Związek Radziecki jest gotów do rokowań w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń jądrowych. Jednym z najważniejszych problemów jest dziś zapobieżenie rozprzestrzenieniu się wyścigu zbrojeń na kosmos. Wszystkie narody są jednakowo zainteresowane w rozwiązaniu tego problemu. Propozycja, jaka Związek Radziecki przedstawił rządowi Stanów Zjednoczonych, aby rozpocząć rozmowy w tej kwestii, ma charakter konkretny.

Na konstruktywną odpowiedź oczekuje od dawna apel Państw-Ston Układu Warszawskiego o uwolnienie kontynentu europejskiego od broni chemicznej.

Oczywisty pożytek sprawie pokoju, rozwoju i uwolnienia znacznych zasobów na twórcze cele przyniosłoby porozumienie się państw dysponujących dużym potencjałem militarnym co do redukcji budżetów wojskowych.

Uchwalona przez naradę w Moskwie deklaracja „Utrzymanie pokoju i międzynarodowa współpraca gospodarcza” jest wyrazem konstruktywnego podejścia krajów RWPG do problemów udrożnienia stosunków politycznych i gospodarczych na świecie, podkreśla też wspólne dążenie naszych krajów do stabilnego rozwoju wszystkich państw w warunkach pokoju i współpracy.

Dążąc do radykalnego udrożnienia sytuacji międzynarodowej, kraje socjalistyczne zdecydowanie opowiadają się za likwidacją istniejących obecnie ognisk napięcia, za tym, aby nie dopuszczać do powstawania nowych sytuacji konfliktowych.

Z zadowoleniem stwierdzamy — powiedział na zakończenie N. Tichonow — że w walce o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego kroczą wspólnie w jednym szeregu Związek Radziecki, Polska Ludowa — nasz przyjaciel i sojusznik, wszystkie kraje wspólnoty socjalistycznej. Jednoczą nas wspólne szczerne cele. Wyeliminować groźbę wojny, uczynić wszystko, aby socjalistyczne stosunki w naszych krajach pomyślnie się rozwijały i doskonaliły, aby dorobek materialny naszych narodów, pomażało się ich bogactwo duchowe. Ta droga będzie niezłomnie kroczyć również nadal.

Sprawy amnestii

Korespondentka angielskiej gazety „Guardian” pytała czy amnestiomani mogą nie korzystać z aktu laski. Rzecznik rządu J. Urban stwierdził, że od orzeczenia o zastosowaniu amnestii środków odwoławczy przysługuje tylko prokuratorowi. Osoba, wobec której stosowana jest amnestia nie jest uprawniona do sprzeciwienia się tej decyzji i nie może żądać np. przeprowadzenia rozprawy sądowej. Prokurator — dodała E. Kemparowa — może złożyć zażalenie zarówno wówczas gdy amnestia zastosowana, jak i wtedy gdy jej odmówiono.

Przedstawiciel paryskiego

nie ostrz i zdecydowanie negatywny.

Szeroka amnestia jest odpowiedzią Sejmu na apel PRON — powiedział rzecznik. Wyplwła z konsekwentnej linii postępowania władz od pierwszych chwil po 13 grudnia. Przypomnę: abolicja związana z wprowadzeniem stanu wojennego, ustawienie łagodzenie przepisów stanu wojennego, akty laski Rady Państwa odnoszące się do większości skazanych, zesłańców amnestia towarzysząca zniesieniu stanu wojennego.

Mówiliśmy i powtarzamy: chcemy, aby w Polsce nie

jednak nadużycie tej dobrej woli tolerowane nie będzie.

Niektórzy zażądali dotychczas przeciwnicy socjalizmu w Polsce — stwierdził rzecznik — którzy dopuścili się czynów karalnych, a obecnie wyjdą w wyniku amnestii na wolność mają bezpośrednie polityczne oparcie za granicą, na Zachodzie, u wrogów naszego kraju. Wyrażam nadzieję, że ograniczeni przewodnicy polityczni tych ludzi, nie zechcą swoich ideowych przyjaciół narażać na złe konsekwencje poprzez nakłanianie

do ponownego łamania naszych praw. Jeżeli zachodnie ośrodki dyspozycyjne tzw. opozycji zdolne są do minimalnej choćby lojalności wobec swoich, polskich pomocników, nie powinni narażać swych polskich sojuszników na bardzo złe konsekwencje służby przegranej sprawie.

Akt amnestyjny wyraża daleko idący humanitaryzm wobec znacznej części sprawców przestępstw politycznych. Wziewania i areszty opuści około 35 tys. osób. Nie daje to powodu do społecznego niepokoju o stan bezpieczeństwa. Przestępcy niebezpieczni czy uporczywi z amnestii nie skorzystają.

Efekty amnestii nakładają jednak wzmożone obowiązki na te wszystkie instytucje i służby od których zależy bezpieczeństwo każdego rodzaju, spokojne życie i praca ogółu obywateli — powiedział J. Urban.

Odpowiadając na kolejne pytanie prokurator H. Starszak przypomniał, że przed kilkoma tygodniami w Warszawie i Jankowsku w Gdańsku skierowano akty oskarżenia. Sąd rozważy, czy

było w ogóle ludzi pozbawionych wolności za czyny popełnione z motywów politycznych, ale pod warunkiem, że nie będzie zagrożony spokój. Polskie społeczeństwo pragnie spokoju i potrzebuje go. Stosunki rozwijały się w kierunku umiarkowania spokoju. Jest to owoc polityki porozumienia i walki, łagodności gdzie można i zdecydowania tam, gdzie trzeba. Będziemy więc, że potrafimy zapewnić Polsce spokój niezbędny dla przewyższenia trudności i dla kontynuowania społecznie aprobowanych reform.

Spokój w Polsce — powiedział — to wartość o wielkiej, niż narodowa skala, to nasz obowiązek wobec społeczności międzynarodowej. Nie dopuścimy do tego, aby raz jeszcze wewnętrzne konflikty podjudzały przez zewnętrznych przeciwników znaczący atmosferę międzynarodową. Polska nieustabilizowana i skłócona wewnętrznie może być zarzewiem konfliktów większej skali, o zdecydowanie złych następstwach dla nas i dla innych.

Amnestia obecna to humanitarna decyzja sejmowa dużej miary. Gdyby jednak ta wartość nadrzędna jaka jest spokój w Polsce w przyszłości próbował ktoś naruszyć, nie powinien liczyć na miłokost czy niezdecydowanie władz Polski. Ludowej. Przez amnestię władze Polski poczynają pozostałe niezmi-

Konferencja prasowa w centrum „Interpress”

„Le Figaro” interesował się czy korzystający z amnestii będą musieli podpisywać jakieś zobowiązania, np. 12 rezygnacji z działalności, która była powodem oskarżenia. Czy wszyscy zatrzymani i skazani za czyny popełnione z pobudek politycznych będą objęci amnestią?

Nikt z korzystających z dobrodziejstwa amnestii — powiedział T. Skóra — nie będzie składał żadnych zobowiązań. Jedynym obowiązkiem amnestowanego jest niepopowinienie ponownie podobnego przestępstwa do końca 1986 r. Obecnie w izolacji pozostają 652 osoby skazane lub tymczasowo aresztowane za przestępstwa popełnione z motywów politycznych. Amnestia dotyczy będzie wszystkich tych osób, choć w różnym trybie.

Amnestia — stwierdził następnie J. Urban — daje szansę wszystkim bez wyjątku osobom, które weszły na drogę przestępczą z motywów politycznych. Jest sprawą każdej z tych osób, czy szansę tę wykorzysta, czy też okaże bezskuteczne zastrzeżenia marnując własne życie i szkodząc ogółowi. Amnestia jest aktem humanitarnym. W najmniejszej nawet stopniu nie oznacza o. na jakiegokolwiek zmiany w traktowaniu czynów, za jakie amnestowani byli osadzeni lub tymczasowo aresztowani. Osad polityczny i moralny ich poczynają pozostaje niezmi-

myśla o mieszkańcach i licznych turystach. Obok dyskotek, koncertów i zawodów sportowych, prezentowane są wystawy obrazów młodego pokolenia. W Suwałkach czynna jest w sali konferencyjnej KW przy ulicy Noniewiczowej wystawa „40 lat PRL”, natomiast w Elku w tamtejszym MDK otwarto wczoraj wystawę „Dzień dzisiejszy woj. suwalskiego”. W Piszu z kolei zorganizowano przegląd filmów 40-lecia.

Obchody Święta Odrodzenia są jednocześnie okazją do uhonorowania ludzi, którzy w minionym okresie włożyli szczególnie dużo wysiłku w prace zawodową, w działalność społeczną, informowaliśmy w wydaniu wczorajszym o wysokich odznaczeniach dla licznej grupy mieszkańców województwa. Dziś listę tę uzupełniamy o nazwisko rolnika z Pomezdrza, członka Egzekutury KW PZPR, Józefa Korowajczyka, który odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. (stk)

Obchody Święta Odrodzenia w naszym regionie

Ciąg dalszy ze str. 2

Fakt, że od pewnego czasu nad Suwałkami krąży samoloty i samoloty, że rozkładały kolorowe czasze spadochronów warto odnotować właśnie dziś, kiedy dokonujemy bilansu minionych lat. Skromny to początek suwalskiego lotnictwa, ale jednak jest — na przekór tym, którzy już nie wierzyli w sukces, „Gazecie”, która nieodmiennie z wielką sympatią odnotowuje starania suwalskich zapaleńców i władz zmierzające do rozpoczęcia szkolenia młodych pilotów w tym regionie jest z tego powodu, że uwięziono je sukcesem, miło szczególnie.

Nad Suwałkami z wiatrem w zawody szli szubrynicy, natomiast na setkach jezior, wykorzystując piękny dla każdego jeziora wiat, szaleli wodniacy. Wśród nich, nad Wigrami, spotkaliem górników z Jastrzębja — Jana Boruchowskiego i Kazimierza Karasia.

Co prawda od lat mieszkam już na Śląsku, mówi J. Boruchowski, ale tak naprawdę to pochodzę stąd właśnie, spod

Suwalk. Zagle pokochałem jednak dopiero wtedy, kiedy już nie mogłem ich mieć na co dzień. Od tego czasu razem z przyjaciółmi i rodziną urlop spędzam tu właśnie. Wypocząwszy pod żaglami, z wędką, na jakakolwiek szlakach było oczywiście bardzo wielu. — Jak się ma dobyły humor — a my mamy — twierdzą studenci z Uniwersytetu Warszawskiego, to nawet brak pogody tak mocno nie dokucza.

W samych Suwałkach poczynając od godziny 12.00 bawiono się stuchając zespołów w żołnierskich mundurach. O tej właśnie porze z niezapomnianym „poślizgiem” rozpoczęli swój koncert żołnierze z zespołu „Kamerton” i „Zaczarowana dorożka”. W godzinach wieczornych bawiono się na dyskotekach i wieczorkach tanecznych. Kinomani mogli zaś udać się na maraton filmowy do kina „Kultura”.

Również w innych miastach województwa przygotowany bogaty program imprez z

Trzeba nam mieć wielką nadzieję

Wystąpienie Jana Dobraczyńskiego

(Skrót)

Przed 40 laty toczyła się II wojna światowa. Długość wojny rozstrzygała się ostatecznie. Wielka ofensywa radziecka — wraz z idącą w jej śladzie I Armia Ludowa — przekroczyła Bug i zbliżała się do Wisły. Na zachodzie utworzony został nurecki front. Wojna amerykańsko-brytyjska w Europie — z przetrzymaniem — przetrwała. W Warszawie już za kilka dni wybuchnąć miało hitlerowskie i tragiczne powstanie.

Polityczna koncepcja lewicy polskiej, która przewidywała, że nie alianzi zachodni, ale wojska radzieckie przyniosą Polsce wyzwolenie, okazała się słuszną. Od Norwida do Warszawy droga była długa — a zresztą nie doświadczenia miały o tej sprawie decydować.

Ogromna masa tych, którzy w 1939 r. postawili na sojusze z W. Brytanią, stanęła wobec konieczności rewizji swego stanowiska. Nie było to przedstawienie łatwe. Rozumowanie Polaka jest proste: musi być przekonany i rozumem, sercem. Nie mógł to być tylko zwrot taktyczny. Na przekór wieloletniej tradycji, która była wyznacznikiem politycznym, trzeba było wyciągnąć wszystkie wyniki z przeszłości, które wynikały z nowego stanowiska. Konsekwencje: powstały w boju sojusze z Związkiem Radzieckim i Wspólnie wylana krew.

Co przynosił nowy układ polityczny? Przede wszystkim powrót utraconych przed wojną ziem państwowych między Wartą a Odrą. Wrócić do Polski, pełne historycznych pamiątek miast: Gdańsk, Szczecin, Kolobrzeg, Wrocław — i wiele innych.

Powstała możliwość powrotu do jedynonarodowego państwa. Polska była za Płanin. Oznaczało to przesunięcie centrum życia kraju na ziemie będące materią państwa — na Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk — który to materię kilkowojennego brandenbursko-krzyżacko-pruskiego uścisł za wszelką cenę niszczyć. Kraj mógł narodzić się znowu, ale w nowej sytuacji i w nowej sytuacji.

styczne, które były konieczne także i z tego względu, że przy całkowitym zniszczeniu kraju tylko one umożliwiły odbudowę.

Ci, którzy nie widzieli tego na własne oczy — powinni wiedzieć, że choć zwycięstwo w wojnie wychodziło z niej zniszczonej jak żaden inny kraj europejski.

Nie jesteśmy narodem, w którym jedność buduje się łatwo. Indywidualizm, który ma do siebie, często widzi w samą sprawę, w różny barwach i kształtach. Jednakże świat, który dostrzegł, że nas tyle cech ujemnych, że nawet wiele z nich jest dla nas samych całkowicie niezdolne, łaskawie przyjął nam jedno — patriotyzm. Miłość Ojczyzny jest siłą, która dokonała potrafiła zjednoczenia.

W naszym, jakże niestępnym, rozdzieranym wojennymi sporami narodzie, takie zjednoczenie dokonywało się przeciw niejednoznaczności. W obliczu wielkiego zagrożenia — ale także w obliczu wielkiej nadziei — narodził się jeden, stał się siłą, która nie pozwalała każdemu z nas, który wstąpił na ofiarę na rzecz ogólnego dobra.

Jakże rozdarty był kraj w przededniu końca pierwszej wojny światowej. Ilekroć koncepcje polityczne, ile poglądów, ile podziałów stworzonych przez stulecia, nie było. A jednak dokonało się zjednoczenie sił i Polska niepodległa wyrzuciła się z kłopotliwej kłębki.

Powstała rzecz wspólna i ogromna. Z tego jednak, że ten wielki spadek, jakim było odzyskanie państwa, pociąga za sobą wielkie obowiązki. Nie wszyscy zdawali sobie sprawę, Powiały się małe, szukanie własnych korzyści, wyższość człowieka i krzywdy społeczna.

Gdy zbliżał się rok 39 — i już było pewne, że przyjdzie nam stanąć do walki z najeźdźcą, który pragnął nas wymazać z mapy świata, krwi nie pożałował nikt. To prawda, że w pierwszym starciu z tak wielką przewagą techniczną i materialną nie mogliśmy zostać zwyciężeni. Ale czy nasz zwycięstwo — opór, który znowu odprężył cały naród, nie stał się podbudą, bez której nie obudziliby się ci i tamci, by przeciwstawić

się zbrodniczym planom hitlerowskim?

Pod koniec wojny jedno z zadań narodu znowu znalazło się w obliczu kryzysu. Znowu byliśmy tacy, którzy nie umieli ustąpić ze swego, wyrzucić się osobistych nadziei na rzecz wspólnego dobra. Byli nawet rzeczywiście bolesni: mordy, napady, wciąganie Polaków w walkę przeciwko Polakom. Byli krwawe ofiary. Polska o nowym, trwałym, budzącym wiele nadziei kształcie — Polska dla ludzi pracy, dla robotników, chłopów i twórców — to było dla niektórych za mało.

Zdecydowała jednak większość, ogromna większość, która wracała do rozwalonych domów, by je odbudować lub wderowała na odzyskane ziemie z twardym zamiarem zasiedlenia. Wszystkie braki, bez tylu rzeczy trzeba było być. A jednak dążyło do tego, by zbudować i stworzyć jak największą rozszerzyć kraj możliwości. Ci, którzy podjęli trud odbudowania wierzeli jednak, że nie odbudują tylko dla siebie. Szyły nowe pokolenia, które chciały żyć i to dla nich, przede wszystkim dla nich, trzeba było tworzyć warunki egzystencji. Z myślą o tych, co wchodził w życie, trzeba było rozpocząć naukę. Szkoły były zburzone, brakło nauczycieli. Wiele z tych, którzy już od pracy odeszli na emeryturę — nieraz narzucała im przedwojenną — wracało teraz do pracy nauczycielskiej, by wypieścić istniejące luki. Nie obrazili się na kraj, który ich potrzebował.

W ciągu tych 40 lat wyrósł wielki przemysł. Budujemy dziś statki, które pływają po wszystkich oceanach. Szkoły były zburzone, brakło nauczycieli. Wiele z tych, którzy już od pracy odeszli na emeryturę — nieraz narzucała im przedwojenną — wracało teraz do pracy nauczycielskiej, by wypieścić istniejące luki. Nie obrazili się na kraj, który ich potrzebował.

Nie twierdzimy, że to pragnienie przywołania wszystkich, już się nam udało. Nadal pozostają poza naszymi rękami tysiące ludzi zachwanych swym protestem i unikających dialogu. Nie używamy ich za wrogów, w dalszym ciągu pragniemy ich wszystkich zdobyć. Nie rezygnujemy z żadnego Polaka. Upiamy się o każdego — nawet o tych, którzy weszli w kolizję z prawem. Bo jeżeli mamy odrodzić Polskę, to musimy zdobyć i złączyć wszystkich.

Namawiamy ludzi do wzmożenia wysiłku w pracy. Hasła zachęcające do pracy „Złotwa” — która mogła mieć swój sens w okresie przymusowej pracy dla okupanta — przysięgły wielokrotnie i to nie tylko materialnych. Człowiek, niestety, łatwo się przyzwyczaja do złej pracy. Taka praca działa demoralizująco, zniechęca do tych, którzy wchodzą dopiero w dojrzałe życie. Chcielibyśmy, aby działacze PRON poczuli się trochę jak ci sprzed 40 lat, którzy nie mieli, i od nich zależało, czy przetrwać przetrwać lat i oblicze przyszłych pokoleń. Praca jest i musi być równocześnie wychowaniem człowieka. Taki jest w socjalizmie właściwy sens pracy ludzkiej.

Jeśli tylko do zrobienia w Polsce. Nie chodzi tylko o pracę, która przemienia się w towar, zapewnienie polki sklepowe, czy w dewizy, którymi spłacamy tak bolesne ciążące długi. Wielkim zadaniem jest praca dla kultury. PRON tej sprawie wiele poświęca uwagi. Chcemy zainteresować ludzi wszystkim: od kultury dnia codziennego, od staranności o język ojczysty, od bogactwa folkloru do najwyższej miary dzieł twórczych.

„Z trudu naszego i znoju Polska powstanie by żyć” — mówiła legionowa piosenka. Z trudu, znoju i krwi powstała zwycięska przed 40 laty. Odmieniona, a jednak ta sama. Trud potrzebny jest nam dziś. Trud i czułość. Nie wolno nam zapominać, co to posiadamy, a co zostało zdobyte krwią — jest znowu zagrożone przez siły reżimistyczne, których lata wojenne nie umiały niczego nauczyć. A jednocześnie trzeba nam mieć wielką nadzieję, trzeba przezwyciężyć smutek ufnosć. Wydobylimy ją z siebie przed 40 laty chociaż otaczali nas ruiny, zgłoszcza i groby. Tym bardziej powinniśmy ją wydobyc dziś, gdy już mamy za sobą duży, przebiegnięty szlak, gdy znamy swoje błędy, ale i swoje osiągnięcia.

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a jej służność potwierdza praktyka.

Jest to droga rzetelnej pracy i powszechnego uczestnictwa w życiu publicznym.

Jest to droga zacieśniania partnerskiej współpracy przewodniczącej siły narodu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, że Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym.

Jest to droga porozumienia narodowego i umiędzynarodowienia. Narodowego, zaangażowanego w zaspokojenie wysiłków wszystkich twórczych sił narodu, wszystkich pokoleń, wszystkich środowisk społecznych i zawodowych, ludzi wierzących i niewierzących.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraża głębokie przekonanie, że patriotyzm i ułatwowana młodzieży polska poświęci wszystkie swoje siły budowaniu własnej i całego narodu przyszłości.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwraca się do wszystkich Polaków z gorącym wezwaniem: nasyć wszystkie komórki naszego państwa, zaspokajamy się w pracy dla socjalistycznej Ojczyzny.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowić, co następuje:

Art. 1

Amnestię stosuje się do popełnionych przed dniem 21 lipca 1984 r.:

1) Przestępstw — przeciwko porządkowi prawnemu stanu wojennego określonych w Art. 46, 47 i 48 Dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. nr 29, poz. 154 i z 1982 r. nr 3, poz. 18).

2) Przestępstw związanych z militarną okupacją określonych w Art. 303 par. 3 i 4, Art. 304 par. 1 i 2 oraz par. 3, z wyjątkiem wypadku uścisłowania lub dokonania ucieczki z granic, Art. 335, 306 i 309 Kodeksu Karnego.

3) Przestępstw popełnionych z powodów politycznych albo w związku ze strajkiem lub akcją protestacyjną:

a) przeciwko podstawowemu interesom politycznym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, określonych w Art. 123, 128 w związku z Art. 123, 128 i 133 Kodeksu Karnego,

b) przeciwko bezpieczeństwu państwowemu, określonych w Art. 137 par. 1, Art. 138 par. 1, Art. 139 par. 1 i Art. 140 par. 1 pkt. 4 i 5 Kodeksu Karnego,

c) przeciwko zdrowiu, określonych w Art. 156 par. 1 i 2, Art. 158 par. 1, Art. 159 i Art. 160 par. 1 Kodeksu Karnego,

d) przeciwko wolności, określonych w Art. 165 par. 1 Kodeksu Karnego,

e) przeciwko celi, określonych w Art. 178 par. 2 Kodeksu Karnego,

f) przeciwko wyborom, określonych w Art. 189 par. 1 Kodeksu Karnego,

g) przeciwko mieniu, określonych w Art. 212 par. 1 i 2, Art. 214 par. 1 Kodeksu Karnego,

h) przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych, określonych w Art. 233, 234 par. 1 i Art. 235 Kodeksu Karnego,

i) przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, określonych w Art. 232 par. 1 i Art. 254 par. 1 w związku z Art. 123 i 128 Kodeksu Karnego,

j) przeciwko porządkowi publicznemu, określonych w Art. 270 par. 1, Art. 271, Art. 273 par. 1 i 2 w związku z Art. 270 par. 1 lub Art. 271, Art. 275 par. 1, Art. 276 par. 1 i 3, Art. 278 par. 1—3 oraz Art. 279, 280, 281 i 282a, 284 par. 1, Art. 287 i 288 par. 1 Kodeksu Karnego.

Art. 2

1. W sprawach o przestępstwa wymienione w Art. 1:

1) daruje się orzeczenie prawomocnie kary pozbawienia wolności i ograniczenia wolności — daruje się,

2) podlega wykonaniu orzeczonego prawomocnie kary grzywny, kary dodatkowej, opłaty i koszty sądowe, jak również odszkodowania.

2. W sprawach, o których mowa w ust. 1, nie zakończonych prawomocnym orzeczeniem, postępowanie karne umarza się. W takim wypadku orzecza się przepadek narzędzi i innych przedmiotów, które służyły lub były przeznaczane do popełnienia przestępstwa, a także przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, jak również przedmiotów, których posiadanie jest zakazane lub wymaga zezwolenia.

3. Przepisy ust. 1 i 2 stosuje się odpowiednio, gdy darowanie kary nie następuje z powodu jej wykonania.

Art. 3

1. Jeżeli sprawca, któremu do dnia 21 lipca 1984 r. nie przedstawiono zarzutów o przestępstwo wymienione w Art. 1 ustawy lub w rozdziale XIX Kodeksu Karnego, z wyjątkiem przestępstwa określonego w Art. 134 lub 135, albo w Art. 254 w związku z Art. 122, 123, 124 i Art. 126, 127 i 128 Kodeksu Karnego, dobrowolnie zgłosił się do dnia 31 grudnia 1984 r. do organu poświadczającego przestępstwo, przestępstwo jest umiędzynarodowienie — daruje się, przepis Art. 2 stosuje się odpowiednio.

Art. 4

1. Przebacza się i puszca w niepamięć wykroczenia popełnione przed dniem 21 lipca 1984 r. z powodów politycznych lub na tle konfliktów społecznych, a niewykroczone kary — daruje się.

2. W sprawach o wykroczenia inne niż wymienione w ust. 1, z wyjątkiem wykroczeń o charakterze spekulacyjnym, orzeczone prawomocnie kary aresztu i kary ograniczenia wolności — daruje się, przepis Art. 2 stosuje się odpowiednio.

Art. 5

1. W razie zbiegu przestępstw podlegających amnestii — stosuje się amnestię do przestępstwa, którego wykonanie nastąpiło najostatniej.

2. Po zastosowaniu amnestii w miarę potrzeby orzeka się karę łączną na ogólnych zasadach.

Sejm uchwalił ustawę o amnestii

ciąg dalszy ze str. 1

Wychowania, Nauki i Postępu Technicznego; Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz Prac Ustawodawczych. Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o powołaniu AM w Bydgoszczy.

W kolejnym punkcie porządku dziennego pos. Eugeniusz Kemparowa (PZPR, okr. wyb. Piotrków Trybunalski) przedstawił sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych o przedłożonym przez Radę

Państwa projekcie ustawy o amnestii. (Tezy wystąpienia zamieszczamy na str. 5).

Posłanka wniosła o uchwalenie ustawy.

Sejm uchwalił ustawę o amnestii przy 4 głosach przeciwnych i 8 wstrzymujących się.

Izba podjęła uchwałę w sprawie zamknięcia wiosennej sesji Sejmu z dniem 22 lipca 1984 r.

Poranne, robocze posiedzenie parlamentu zakończyło się krótko przed godziną 10.

USTAWA

Z okazji jubileuszu 40-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — mając na uwadze postępującą normalizację życia społecznego oraz umiędzynarodowienie państwa, czego przejawem są również wyniki wyborów do rad narodowych i — kierując się zasadami humanizmu socjalistycznego — w celu stworzenia możliwości włączenia się do czynnego udziału w życiu kraju obywateli, którzy dopuścili się przestępstw z powodów politycznych oraz innych mniej groźnych przestępstw i wykroczeń.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowi, co następuje:

Art. 1

Amnestię stosuje się do popełnionych przed dniem 21 lipca 1984 r.:

1) Przestępstw — przeciwko porządkowi prawnemu stanu wojennego określonych w Art. 46, 47 i 48 Dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. nr 29, poz. 154 i z 1982 r. nr 3, poz. 18).

2) Przestępstw związanych z militarną okupacją określonych w Art. 303 par. 3 i 4, Art. 304 par. 1 i 2 oraz par. 3, z wyjątkiem wypadku uścisłowania lub dokonania ucieczki z granic, Art. 335, 306 i 309 Kodeksu Karnego.

3) Przestępstw popełnionych z powodów politycznych albo w związku ze strajkiem lub akcją protestacyjną:

a) przeciwko podstawowemu interesom politycznym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, określonych w Art. 123, 128 w związku z Art. 123, 128 i 133 Kodeksu Karnego,

b) przeciwko bezpieczeństwu państwowemu, określonych w Art. 137 par. 1, Art. 138 par. 1, Art. 139 par. 1 i Art. 140 par. 1 pkt. 4 i 5 Kodeksu Karnego,

c) przeciwko zdrowiu, określonych w Art. 156 par. 1 i 2, Art. 158 par. 1, Art. 159 i Art. 160 par. 1 Kodeksu Karnego,

d) przeciwko wolności, określonych w Art. 165 par. 1 Kodeksu Karnego,

e) przeciwko celi, określonych w Art. 178 par. 2 Kodeksu Karnego,

f) przeciwko wyborom, określonych w Art. 189 par. 1 Kodeksu Karnego,

g) przeciwko mieniu, określonych w Art. 212 par. 1 i 2, Art. 214 par. 1 Kodeksu Karnego,

h) przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych, określonych w Art. 233, 234 par. 1 i Art. 235 Kodeksu Karnego,

i) przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, określonych w Art. 232 par. 1 i Art. 254 par. 1 w związku z Art. 123 i 128 Kodeksu Karnego,

j) przeciwko porządkowi publicznemu, określonych w Art. 270 par. 1, Art. 271, Art. 273 par. 1 i 2 w związku z Art. 270 par. 1 lub Art. 271, Art. 275 par. 1, Art. 276 par. 1 i 3, Art. 278 par. 1—3 oraz Art. 279, 280, 281 i 282a, 284 par. 1, Art. 287 i 288 par. 1 Kodeksu Karnego.

Art. 2

1. W sprawach o przestępstwa wymienione w Art. 1:

1) daruje się orzeczenie prawomocnie kary pozbawienia wolności i ograniczenia wolności — daruje się,

2) podlega wykonaniu orzeczonego prawomocnie kary grzywny, kary dodatkowej, opłaty i koszty sądowe, jak również odszkodowania.

2. W sprawach, o których mowa w ust. 1, nie zakończonych prawomocnym orzeczeniem, postępowanie karne umarza się. W takim wypadku orzecza się przepadek narzędzi i innych przedmiotów, które służyły lub były przeznaczane do popełnienia przestępstwa, a także przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, jak również przedmiotów, których posiadanie jest zakazane lub wymaga zezwolenia.

3. Przepisy ust. 1 i 2 stosuje się odpowiednio, gdy darowanie kary nie następuje z powodu jej wykonania.

Art. 3

1. Jeżeli sprawca, któremu do dnia 21 lipca 1984 r. nie przedstawiono zarzutów o przestępstwo wymienione w Art. 1 ustawy lub w rozdziale XIX Kodeksu Karnego, z wyjątkiem przestępstwa określonego w Art. 134 lub 135, albo w Art. 254 w związku z Art. 122, 123, 124 i Art. 126, 127 i 128 Kodeksu Karnego, dobrowolnie zgłosił się do dnia 31 grudnia 1984 r. do organu poświadczającego przestępstwo, przestępstwo jest umiędzynarodowienie — daruje się, przepis Art. 2 stosuje się odpowiednio.

Art. 4

1. Przebacza się i puszca w niepamięć wykroczenia popełnione przed dniem 21 lipca 1984 r. z powodów politycznych lub na tle konfliktów społecznych, a niewykroczone kary — daruje się.

2. W sprawach o wykroczenia inne niż wymienione w ust. 1, z wyjątkiem wykroczeń o charakterze spekulacyjnym, orzeczone prawomocnie kary aresztu i kary ograniczenia wolności — daruje się, przepis Art. 2 stosuje się odpowiednio.

Art. 5

1. W razie zbiegu przestępstw podlegających amnestii — stosuje się amnestię do przestępstwa, którego wykonanie nastąpiło najostatniej.

2. Po zastosowaniu amnestii w miarę potrzeby orzeka się karę łączną na ogólnych zasadach.

Art. 9

1. Do kar już złagodzonych w drodze amnestii lub łaski stosuje się przepisy ustawy, biorąc za podstawę karę złagodzoną. Okres próby wyznaczony indywidualnym aktem łaski skraca się do dnia 31 grudnia 1986 r.

2. Jeżeli w drodze amnestii lub łaski złagodzone jedynie karę łączną, uważa się, że kary wymierzone za poszczególne zbiegające się przestępstwa zostały złagodzone do wysokości złagodzonej kary łącznej.

Art. 10

1. Amnestię stosuje się do właściwych do rozpoznania danej sprawy.

2. W postępowaniu przygotowawczym amnestię stosuje prokurator, jednakże sąd orzeka na wniosek prokuratora o przepadek przedmiotów, o których mowa w Art. 2 ust. 2.

3. W sprawach o przestępstwa skarbowe oraz o wykroczenia amnestię stosuje organ właściwy do rozpoznania danej sprawy.

4. W stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności i karę aresztu, jeżeli nie zachodzi potrzeba orzeczenia kary łącznej, amnestię stosuje sąd wojewódzki, w którego okręgu skazany odbywa karę, a w zakresie właściwości sądów wojewódzkich — sąd wojewódzki; sąd orzeka na posiedzeniu w składzie jednego sędziego.

Art. 11

1. Orzeczenia w przedmiocie amnestii zapadają w formie postanowień, chyba że amnestię zastosowano w wyroku; w sprawach rozpoznawanych na rozprawie o umiędzynarodowienie postępowania, darowaniu lub złagodzeniu kary orzeka się w wyroku.

2. Od orzeczenia o odmowie zastosowania amnestii przysługują środki odwoławcze; od orzeczenia o zastosowaniu amnestii środki odwoławcze przysługują tylko prokuratorowi. W wyrokach, o których mowa w Art. 10 ust. 4, zażalenie rozpoznaje sąd wojewódzki lub sąd wojewódzki w składzie trzech sędziów.

Art. 12

1. W wypadkach, o których mowa w Art. 6, orzeka organ właściwy do rozpoznania sprawy, w której na podstawie amnestii darowano karę, a jeżeli umorzono postępowanie — organ, który je umorzył.

2. Sąd orzeka na posiedzeniu, chociażby amnestię zastosowano w wyroku.

3. Na postanowienie przysługują zażalenie.

Art. 13

Postępowanie w sprawach amnestii prowadzi się zgodnie z przepisami obowiązującymi w postępowaniu przed organem, który je prowadzi, jeżeli przepisy niniejszej ustawy nie stanowią inaczej.

Art. 14

Zwolnienie osób pozbawionych wolności powinno nastąpić nie później niż w ciągu 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy; w pierwszej kolejności podlega zwolnieniu kobiety i młodociani.

Art. 15

Umarza się postępowanie przed Trybunałem Stanu w przedmiocie odpowiedzialności konstytucyjnej o czynny popełnienie przed wejściem w życie ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu (Dz. U. nr 11, poz. 34) — to jest przed dniem 6 kwietnia 1982 r. na orzeczenie w tym przedmiocie środek odwoławczy nie przysługuje.

Art. 16

Ministerstwo Obrony Narodowej, Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych oraz Prokurator Generalny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mogą wydawać przepisy niezbędne do wykonania ustawy.

Art. 17

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. 18

Urzędowy tekst ustawy o amnestii ogłoszony zostanie w „Dzienniku Ustaw” nr 36 pozycja 190 z dnia 23 lipca 1984 r.

Wystąpienie pos. E. Kemparowej w sprawie amnestii

(Tezy)

Rok 40-lecia Polski Ludowej przynosi dalszy, bezsporny postęp w normalizacji życia narodu, w umiędzynarodowieniu państwa, w przywróceniu zaufania społeczeństwa do władzy.

Apel Rady Krajowej PRON o uchwalenie amnestii z okazji 40-lecia PRL odbił się szerokim echem wśród Polaków. Wskazywał na oczekiwania i nadzieje. Oczekiwaniom — na kolejny krok władzy ludowej w kierunku przywrócenia społeczeństwu tych, którzy z różnych powodów i w różnych okolicznościach uwikłali się w działania sprzeczne z prawem oraz z interesami narodu i państwa, nadziejom — na dalszy postęp w osiągnięciu porozumienia narodowego.

Dobrym dowodem na to jest zjednoczenie się Polaków wokół najbardziej żywotnych wspólnych interesów państwa i narodu są wyniki wyborów do nowych rad narodowych. Zdecydowana większość społeczeństwa opowie-

działa się w dniu 17 czerwca br. za spokojem, pracą, ładem i porządkiem w kraju.

Nie jest to pierwszy, w okresie ostatnich kilku burzliwych lat, dowód wyrozumiałości władzy ludowej wobec osób, które naruszyły prawo, a zwłaszcza tych, którzy weszli w konflikt z socjalistycznym porządkiem prawnym kierując się względami politycznymi. Przeciwnie i puszczanie w niepamięć wielu przestępstw i wykroczeń popełnionych z powodów politycznych towarzyszyło wprowadzeniu stanu wojennego. Uchwala Rada Państwa o szczególnym trybie postępowania „uścisławienie” z dnia 21 lipca 1982 r., a także ubiegająca ustawa o amnestii — były kolejnymi potwierdzeniami konsekwentnej polityki budowania porozumienia narodowego.

Projektowana ustawa o amnestii ma szeroki zasięg. W zakresie przestępstw popełnionych do dnia 21 lipca 1984 r. — z powodów politycznych — dotyczy ona m.in. czynów zmierzających do obalenia

przemocą ustroju PRL. Darowaniu podlegają także wszystkie wymierzone prawomocnie kary pozbawienia wolności bez względu na ich wymiar. Wszystkie prowadzone w takich sprawach postępowania przygotowawcze lub sądowe zostaną umorzone. Amnestia nie będzie miała zastosowania do najgroźniejszych zbrodni skierowanych przeciwko interesom politycznym państwa, w tym zdrady ojczyzny, szpiegostwa i sabotażu.

Jednocześnie wszystkie osoby, które dopuściły się z powodów politycznych przestępstw wymienionych w ustawie, jeśli nie są znane organom śledczym — mogą w okresie do końca br. dobrowolnie zgłosić się ujawniając rodzaj, czas i miejsce popełnienia czynu i składając oświadczenie, że zaniechały przestępczej działalności. Dobrowolne zgłoszenie się do organów śledczych, bądź w przypadkach pozostawienia za grzywną — do polskich przed-

stawicielstw dyplomatycznych lub konsularnych — zapewni korzystanie z dobrodziejstwa amnestii.

Szeroki jest zakres amnestii wobec sprawców przestępstw politycznych, wojskowych i skarbowych, popełnionych przed 21 lipca br. z innych powodów, aniżeli polityczne. Przewiduje się darowanie prawomocnie orzeczonych kar pozbawienia wolności do lat 2 i kar ograniczenia wolności oraz złagodzenie o połowę kar pozbawienia wolności w wymiarze do lat 3. Odpowiednio też podlegałyby umorzeniu prowadzone już postępowania karne.

Amnestia nie znajduje zastosowania odnośnie łapownictwa i płatnej protekcji, spekulacji, sprawców wypadków komunikacyjnych, w tym drogowych, o groźnych następstwach, spowodowanych w stanie nietrzeźwości; amnestia nie obejmuje również rezydentów.

Projekt ustawy zakłada również przebaczenie i puszczanie w niepamięć wszystkich wykroczeń popełnionych przed 21 lipca br. z powodów politycznych lub na tle konfliktów społecznych i darowanie nie wykonanych dotąd kar. Darowane zostają także kary aresztu i ograniczenia wolności w sprawach o inne wykroczenia, z

wyłączeniem jednak wykroczeń o charakterze spekulacyjnym.

Darowanie i łagodzenie kary dotyczy wyłącznie kar pozbawienia wolności lub jej ograniczenia. Natomiast wszystkie prawomocnie orzeczone kary grzywny, kary dodatkowe, opłaty i koszty sądowe, jak również odszkodowania — podlegają wykonaniu.

Projekt ustawy o amnestii zakłada również umorzenie postępowania przed Trybunałem Stanu w przedmiocie odpowiedzialności konstytucyjnej za czynny popełnienie przed wejściem w życie ustawy o Trybunale Stanu. Powszechnie stosowana jest zasada, iż prawo nie działa wstecz. Zarazem jednak wnioski zawarte w uchwale Sejmu w omawianym przedmiocie służyć już i będą służyć w przyszłości dokonaniu rządzenia państwem.

Zastosowanie amnestii nie jest bezwarunkowe. W stosunku do tych, którzy w okresie do końca 1986 r. popełnią nowe umyślne przestępstwo podobne, za które orzeczona zostanie kara pozbawienia wolności — dobrowolnie amnestii zostanie umiędzynarodowienie. Darowane łaski złagodzone kary zostaną wykonane, a umorzone postępowania karne będą podjęte.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraża głębokie przekonanie, że patriotyzm i ułatwowana młodzieży polska poświęci wszystkie swoje siły budowaniu własnej i całego narodu przyszłości.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwraca się do wszystkich Polaków z gorącym wezwaniem: nasyć wszystkie komórki naszego państwa, zaspokajamy się w pracy dla socjalistycznej Ojczyzny.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowić, co następuje:

Art. 1

Amnestię stosuje się do popełnionych przed dniem 21 lipca 1984 r.:

1) Przestępstw — przeciwko porządkowi prawnemu stanu wojennego określonych w Art. 46, 47 i 48 Dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. nr 29, poz. 154 i z 1982 r. nr 3, poz. 18).

2) Przestępstw związanych z militarną okupacją określonych w Art. 303 par. 3 i 4, Art. 304 par. 1 i 2 oraz par. 3, z wyjątkiem wypadku uścisłowania lub dokonania ucieczki z granic, Art. 335, 306 i 309 Kodeksu Karnego.

3) Przestępstw popełnionych z powodów politycznych albo w związku ze strajkiem lub akcją protestacyjną:

a) przeciwko podstawowemu interesom politycznym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, określonych w Art. 123, 128 w związku z Art. 123, 128 i 133 Kodeksu Karnego,

b) przeciwko bezpieczeństwu państwowemu, określonych w Art. 137 par. 1, Art. 138 par. 1, Art. 139 par. 1 i Art. 140 par. 1 pkt. 4 i 5 Kodeksu Karnego,

c) przeciwko zdrowiu, określonych w Art. 156 par. 1 i 2, Art. 158 par. 1, Art. 159 i Art. 160 par. 1 Kodeksu Karnego,

d) przeciwko wolności, określonych w Art. 165 par. 1 Kodeksu Karnego,

e) przeciwko celi, określonych w Art. 178 par. 2 Kodeksu Karnego,

f) przeciwko wyborom, określonych w Art. 189 par. 1 Kodeksu Karnego,

g) przeciwko mieniu, określonych w Art. 212 par. 1 i 2, Art. 214 par. 1 Kodeksu Karnego,

h) przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych, określonych w Art. 233, 234 par. 1 i Art. 235 Kodeksu Karnego,

i) przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, określonych w Art. 232 par. 1 i Art. 254 par. 1 w związku z Art. 123 i 128 Kodeksu Karnego,

j) przeciwko porządkowi publicznemu, określonych w Art. 270 par. 1, Art. 271, Art. 273 par. 1 i 2 w związku z Art. 270 par. 1 lub Art. 271, Art. 275 par. 1, Art. 276 par. 1 i 3, Art. 278 par. 1—3 oraz Art. 279, 280, 281 i 282a, 284 par. 1, Art. 287 i 288 par. 1 Kodeksu Karnego.

Art. 2

1. W sprawach o przestępstwa wymienione w Art. 1:

1) daruje się orzeczenie prawomocnie kary pozbawienia wolności i ograniczenia wolności — daruje się,

2) podlega wykonaniu orzeczonego prawomocnie kary grzywny, kary dodatkowej, opłaty i koszty sądowe, jak również odszkodowania.

2. W sprawach, o których mowa w ust. 1, nie zakończonych prawomocnym orzeczeniem, postępowanie karne umarza się. W takim wypadku orzecza się przepadek narzędzi i innych przedmiotów, które służyły lub były przeznaczane do popełnienia przestępstwa, a także przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, jak również przedmiotów, których posiadanie jest zakazane lub wymaga zezwolenia.

3. Przepisy ust. 1 i 2 stosuje się odpowiednio, gdy darowanie kary nie następuje z powodu jej wykonania.

Art. 3

1. Jeżeli sprawca, któremu do dnia 21 lipca 1984 r. nie przedstawiono zarzutów o przestępstwo wymienione w Art. 1 ustawy lub w rozdziale XIX Kodeksu Karnego, z wyjątkiem przestępstwa określonego w Art. 134 lub 135, albo w Art. 254 w związku z Art. 122, 123, 124 i Art. 126, 127 i 128 Kodeksu Karnego, dobrowolnie zgłosił się do dnia 31 grudnia 1984 r. do organu poświadczającego przestępstwo, przestępstwo jest umiędzynarodowienie — daruje się, przepis Art. 2 stosuje się odpowiednio.

Art. 4

1. Przebacza się i puszca w niepamięć wykroczenia popełnione przed dniem 21 lipca 1984 r. z powodów politycznych lub na tle konfliktów społecznych, a niewykroczone kary — daruje się.

2. W sprawach o wykroczenia inne niż wymienione w ust. 1, z wyjątkiem wykroczeń o charakterze spekulacyjnym, orzeczone prawomocnie kary aresztu i kary ograniczenia wolności — daruje się, przepis Art. 2 stosuje się odpowiednio.

Art. 5

1. W razie zbiegu przestępstw podlegających amnestii — stosuje się amnestię do przestępstwa, którego wykonanie nastąpiło najostatniej.

2. Po zastosowaniu amnestii w miarę potrzeby orzeka się karę łączną na ogólnych zasadach.

Art. 9

1. Do kar już złagodzonych w drodze amnestii lub łaski stosuje się przepisy ustawy, biorąc za podstawę karę złagodzoną. Okres próby wyznaczony indywidualnym aktem łaski skraca się do dnia 31 grudnia 1986 r.

2. Jeżeli w drodze amnestii lub łaski złagodzone jedynie karę łączną, uważa się, że kary wymierzone za poszczególne zbiegające się przestępstwa zostały złagodzone do wysokości złagodzonej kary łącznej.

Art. 10

1. Amnestię stosuje się do właściwych do rozpoznania danej sprawy.

2. W postępowaniu przygotowawczym amnestię stosuje prokurator, jednakże sąd orzeka na wniosek prokuratora o przepadek przedmiotów, o których mowa w Art. 2 ust. 2.

3. W sprawach o przestępstwa skarbowe oraz o wykroczenia amnestię stosuje organ właściwy do rozpoznania danej sprawy.

4. W stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności i karę aresztu, jeżeli nie zachodzi potrzeba orzeczenia kary łącznej, amnestię stosuje sąd wojewódzki, w którego okręgu skazany odbywa karę, a w zakresie właściwości sądów wojewódzkich — sąd wojewódzki; sąd orzeka na posiedzeniu w składzie jednego sędziego.

Art. 11

1. Orzeczenia w przedmiocie amnestii zapadają w formie postanowień, chyba że amnestię zastosowano w wyroku; w sprawach rozpoznawanych na rozprawie o umiędzynarodowienie postępowania, darowaniu lub złagodzeniu kary orzeka się w wyroku.

2. Od orzeczenia o odmowie zastosowania amnestii przysługują środki odwoławcze; od orzeczenia o zastosowaniu amnestii środki odwoławcze przysługują tylko prokuratorowi. W wyrokach, o których mowa w Art. 10 ust. 4, zażalenie rozpoznaje sąd wojewódzki lub sąd wojewódzki w składzie trzech sędziów.

Art. 12

1. W wypadkach, o których mowa w Art. 6, orzeka organ właściwy do rozpoznania sprawy, w której na podstawie amnestii darowano karę, a jeżeli umorzono postępowanie — organ, który je umorzył.

2. Sąd orzeka na posiedzeniu, chociażby amnestię zastosowano w wyroku.

3. Na postanowienie przysługują zażalenie.

Art. 13

Postępowanie w sprawach amnestii prowadzi się zgodnie z przepisami obowiązującymi w postępowaniu przed organem, który je prowadzi, jeżeli przepisy niniejszej ustawy nie stanowią inaczej.

Art. 14

Zwolnienie osób pozbawionych wolności powinno nastąpić nie później niż w ciągu 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy; w pierwszej kolejności podlega zwolnieniu kobiety i młodociani.

Art. 15

Umarza się postępowanie przed Trybunałem Stanu w przedmiocie odpowiedzialności konstytucyjnej o czynny popełnienie przed wejściem w życie ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu (Dz. U. nr 11, poz. 34) — to jest przed dniem 6 kwietnia 1982 r. na orzeczenie w tym przedmiocie środek odwoławczy nie przysługuje.

Art. 16

Ministerstwo Obrony Narodowej, Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych oraz Prokurator Generalny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mogą wydawać przepisy niezbędne do wykonania ustawy.

Art. 17

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. 18

